Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXI. Kraków, środa 5 stycznia 1938 Nr. 5

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do -ej w południe

15

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Senat odrzucił zmianę ustawy o ochronie lokatorów

Warszawa 4. 1. PAT. Dziś odbyło się posiedzenie plenarne Senatu, na którym rozpatrywano projekt ustawy o przedłużeniu obniżki komornego oraz o zmianie ustawy o ochronie lokatorów. Sen. Róg zgłosił wnioski, zmierzające do ograniczenia projektowanej ustawy jedynie do przedłużenia obniżki komornego oraz postępowania w sprawie moratorium mieszkaniowego, a wyeliminowania z niej wszystkiego, co dotyczy zmiany ustawy o ochronie lokatorów. Wnioski sen. Róga senat uchwalił większością głosów.

Przebieg debaty

Warszawa 4. 1. Dziś odbyło się w obecności premiera gen. Sławoja Składkowskiego plenarne posiedzenie Senatu.

Po załatwieniu wstępnych formalności, sen. Lewandowski zreferował projekt ustawy o przedłużeniu obniżenia komornego oraz o zmianie ustawy o ochronie lokatorów.

Jakie poprawki proponuje komisja senacka

Sprawozdawca zaznaczył, że komisja poczyniła w projekcie uchwalonym przez Sejm pewne zmiany. W art. 1 przywrócono datę 31 grudnia 1938 r. zamiast 31 marca 1939, a to zgodnie z brzmieniem projektu rządowego. Prócz tego dodaje się w art. 1 nowy ustęp tej treści: „Począwszy od dnia 1 stycznia 1939 r. wysokość komornego wzrastać będzie co kwartał o 2 ½proc. podstawowego komornego aż do osiągnięcia wysokości pełnego podstawowego komornego". Podstawowym komornym jest 100 proc. przedwojennego komornego, rubel złoty na 2.66 zł. Skoro rząd zapowiedział przy czym w b. zaborze rosyjskim przelicza się częściową likwidację podatku specjalnego, słuszną jest rzeczą, żeby również nastąpiła częściowa likwidacja obniżki komornego. To postanowienie dotyczy wszystkich mieszkań, które korzystają z obniżki komornego.

W art. 3 w ust. 1 w zdaniu drugim wyraz „czterech" zastępuje się wyrazem „trzech". Chodzi tu o to, ażeby właściciel domu miał prawo zawierać dobrowolne umowy, potrzebne dla połączenia domu z siecią kanalizacyjną i wodociągową. Nowe postanowienia określa, że już przy mieszkaniach trzypokojowych właściciel może zawierać tego rodzaju umowy.

Pozostają wprawdzie jeszcze mniejsze mieszkania, ale bąź co bądź jest to już pewien krok naprzód.

Rezolucje

Prócz tego komisja proponuje następujące dwie rezolucje: 1) zważywszy na konieczność dostarczenia dla świata pracy odpowiednich mieszkań, Senat wzywa rząd do przedłożenia programu finansowania budownictwa mieszkań małych, t. j. nie większych ponad 2 pokoje z kuchnią, w takich rozmiarach, aby stworzyć na rynku mieszkaniowym taką sytuację, iżby ustawa o ochronie lokatorów nie była potrzebna.

Program ten winien obejmować zarówno 1) finasowanie budownictwa publicznego przez kierowanie do budownictwa mieszkaniowego środków z budżetu państwowego i innych osób publiczno-prawnych, a zwłaszcza instytucji ubezpieczeń społecznych oraz instytucyj asekuracyjnych na życie i dożycie, jak i 2) finansowanie budownictwa prywatnego przy pomocy kredytów na warunkach ulgowych, udzielanych przez B. G. K. i przy pomocy ulg podatkowych, a wreszcie 3) stworzenie udogodnień dla budownictwa domów robotniczych przez przedsiębiorstwa powstające w ośrodkach nie rozbudowanych dostatecznie. Przy przyznawaniu i udzielaniu pożyczek należy dążyć do wyeliminowania użycia tych środków na budowę mieszkań większych, przeznaczając je wszystkie na budowę mieszkań nie większych niż 2 pokoje z kuchnią, o ile nie są luksusowo wyposażone.

Równocześnie Senat wzywa rząd do przedłożenia projektu nowelizacji przepisów o ulgach przy wymiarze podatku dochodowego, w tym kierunku, aby ulgami tymi było objęte wyłącznie budownictwo mieszkań małych, przede wszystkim nie większych niż 2 pokoje z kuchnią i to bez luksusowego wykańczania, ze szczególnym uprzywilejowaniem tego rodzaju budowli, zaopatrzonych w schrony przeciwgazowe".

2) „Senat wzywa rząd do poczynienia kroków, mających na widoku powołanie do życia inspekcji mieszkaniowej, opartej o zasady uwidocznione w dekrecie Naczelnika Państwa o nadzorze mieszkaniowym z 18 stycznia 1919 r."

Przeciwnicy projektu rządowego mają głos

Sen. Róg podkreślił, że dotychczasowa polityka budowlana szła na rękę warstwom silniejszym gospodarczo, mimo więc pewnego wzrostu budownictwa brak mieszkań drobnych występuje jaskrawo nadal. Mieszkania te często urągają najbardziej prymitywnym pojęciom o hygienie i zdrowotności. 44.2 proc. mieszkań robotniczych jest zupełnie bez słońca, a 52,6 proc. to mieszkania wilgotne. Dotychczasowa polityka budowlana musi być zmieniona. Cały wysiłek skierowany być musi na budownictwo mniejsze. W tym tylko kierunku winy iść ulgi podatkowe i kredyty państwowe, a przede wszystkim budownictwo społeczne — samorządowe i instytucji prawa publicznego. Dopóki ta przemiana nie nastąpi, podaż musi być regulowana przez ustawę o ochronie lokatorów. Zniesienie ustawy wywołałoby niepokój w najszerszych warstwach ludności. Projektowana ustawa bije szczególnie w inteligencję pracującą, której pauperyzacja jest wprost straszna. Czym bowiem innym, jak nie krańcowym zubożeniem należy tłumaczyć likwidację w okresie od roku 1930 31 księgarń i opłakany stan rynku wydawniczego? Normalizację stosunków mieszkaniowych trzeba zacząć, ale nie od tego końca, po który sięga ustawa. Trzeba bowiem naprzód stworzyć warunki, by lokator mógł płacić więcej za komorne.

W związku z tym mówca zgłasza wnioski, zmierzające do ograniczenia projektowanej ustawy jedynie do przedłużenia obniżki komornego oraz postępowania w sprawie moratorium mieszkaniowego a do wyeliminowania z niej wszystkiego, co by dotyczyło zmiany ustawy o ochronie lokatorów (oklaski).

Dokończenie na str. 6-tej.

UBRANIA narciarskie
koszulki, swetry, wiatrówki w dużym wyborze
JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

APOLINARY HARTGLAS

AECJUSZ -- OSTATNI RZYMIANIN

Świetna książka Parnickiego „Aecjusz — ostatni Rzymianin" jest niewątpliwie powieścią na czasie. Autor opisuje Rzym w okresie upadku Zachodniego Imperium, trawionego swarami religijnymi pomiędzy Ariana mi a prawowiernymi, Rzym osłaniający się przed hordami barbarzyńców nie piersiami własnych synów, lecz kohortami barbarzyńs kich najmitów. Aecjusz był nie tyle wielkim wodzem, ile wielkim dyplomatą, którego dy plomacja polegała to na opieraniu się na Hunnach przeciwko Wizygotom, to na Wizygotach przeciwko Wandalom, to na Wandalach przeciwko innym barbarzyńskim plemionom Aecjusz nie wierzył już w moc i potęgę Wiecznego Miasta, ale uważał za swój obowiązek utrzymanie Pax Romana, i w tym celu łączył się z barbarzyńcami, którzy ratowali ten pokój rzymski, niszcząc jednocześnie ziemie i ludność Zachodniego Imperium. Pax Romana wychodziła z zapasów cało, ale powaga i autorytet Rzymu upadały w oczach barbarzyńców co raz bardziej; zdolność Rzymian do obrony swej ojczyzny topniała z dniem każdym. I w końcu — o czym wiemy z historii — barba rzyńcy zalali Rzym i zasiedli na tronie Augusta.

Wzorowana na tradycjach Rzymu cywilizacja europejska, zcśrodkowana w zachodnich demokracjach i w Stanach Zjednoczonych, przeżywa, zdaje się, obecnie podobny okres. Potomkowie dawnych Gotów, Niem cy, pierwsi rzucili w tłumy waśń wewnętrzną, analogiczną do dawnych sporów kościel nych; rzucili hasło czystości rasowej i pojęcie rasy wybranej, tak głębokie i realne, jak owe spory sprzed 1600 lat pomiędzy zwolennikami „współistności" i „współrzędności". Hasło to jednak stanowi bakcyl, osłabia jący spoistość narodów, podobnie jak spory religijne osłabiły ongiś spoistość Rzymu. To osłabienie wygrywają dla siebie współcześni Gotowie i Wandale z Berlina, skośnoocy kre wniacy dawnych Hunnów z Nipponu, rzyms cy i hiszpańscy potomkowie barbarzyńców, którzy ongiś zalali Imperium. Wzorem buntowniczych konsulów rzymskich z okresu upadku Rzymu sprowadza gen. Franco afrykańskich barbarzyńców z Marokka dla obro ny... kościoła katolickiego i kultury europej skiej. Ze wszystkich stron barbarzyńcy napierają na demokrację i cywilizację europejs ką; odrywają żywcem kawały ciała od broniącej idei pokoju światowego i samostanowienia narodów genewskiej Ligi; rozrywają na strzępy traktaty i zobowiązania międzynarodowe; w żywe oczy urągają powadze cy wilizacji europejskiej, urządzając przemarsze przez koncesję międzynarodową w Szang haju, zatapiając jednostki wojenne amerykańskie i angielskie. A współcześni Aecjusze, zamiast zaryzykować energiczne uderze nie pięścią w stół, mydłkują, kalkulują, dyp lomatyzują. Robi się tragifarsy nieinterwen cyjne, przyjmuje się z kwaśną miną szyder cze „przeprosiny" japońskie i kombinuje się: czy nie lepiej zezwolić Japonii pożerać Chi ny przy akompaniamencie własnego, europejskiego poniżenia, żeby ją w międzyczasie osłabić i zarobić na dostawie broni oraz na pozbyciu się na pewien czas japońskiego konkurenta na rynku światowym? Czy nie lepiej pozostawić własnemu losowi nieszczęs nych Abisyńczyków, ażeby zaabsorbować na razie Włochy w głębi Afryki, wygrać na cza sie dla potrzeby własnego uzbrojenia? Czy nie lepiej kokietować dzicz arabską kosztem Żydów, żeby w odpowiedniej chwili znaleźć pretekst do zrzeczenia się mandatu bez zrzeczenia się posiadania terytorium mandatowego? Wciąga się w ten sposób w grę to jawnie, to tajnie narody nawpół barbarzyń skie lub zdziczałe z powrotem; próbuje się nawiązania sojuszów to z Ibn Saudem, to z Czang Kai Szekiem lub Hirotą, to z Hitlerem i myśli się, że się prowadzi mądrą grę dyplo matyczną, że się ratuje pokój zachodu tym wzajemnym wygrywaniem jego wrogów, i si łami bojowymi tychże wrogów, podobnie jak to robił Aecjusz. Ale, jak Aecjusz, nie widzi się, że w ten sposób podważa się resztki autorytetu cywilizacji europejskiej, że się wzmacnia siły barbarzyńców, że się przybli ża chwilę, w której ch hordy zaleją Europę i Amerykę.

Fala barbarzyńska już zrobiła swoje. Już rozwaliła właściwie ostoję cywilizacji i ładu Ligę Narodów. Jeszcze pozostały pozorne ślady jej minionej świetności — ale to już nie Rzym, tylko Ravenna. To już nie Liga Narodów — to już tylko Liga kilku państw. Silne, dynamiczne, drapieżne Włochy, Niem cy i Japonia — nie należą już do Ligi, i stwo rzyły związek państw imperialistyczno-agresywnych, ochrzciwszy go dźwięcznym mianem Bloku antykomunistycznego, ażeby na haczyk tej nazwy łatwiej łapać naiwnych. Kadłubowa Liga traci coraz więcej na swoim znaczeniu, a korzyści doraźne wyłamywa nia się spod jej kontroli są zbyt nęcące, żeby się jej nadal trzymać, zwłaszcza, że łama nie pokoju, traktatów i nietykalności innych narodów nie grozi niczym, poza oficjalnymi protestami Anglii i Francji przy jednoczesnym poufnym proponowaniu dogodnych pożyczek lub dostaw broni i nafty. Już nawet Szwecja ze swoim socjalistycznym premierem zaczyna przebąkiwać o korzyściach oder wania się od Ligi. Czy można się tedy dziwić Rumunii, której nowy, mniejszościowy rząd wyraźnie zapowiedział to samo?

Wczoraj oderwały się Włochy i pożegna ły się na zawsze Niemcy. Dzisiaj to robi Ru munia. Jutro zrobią następne państwa. I w końcu pozostaną w „splendid isolation" tylko Anglia i Francja, ale gdy się przekonają, że City londyńska robi lepsze interesy z obo zem przeciwnym, że Creuzot może otrzymać większe zamówienia od państw Bloku Anty komunistycznego — same też porzucą Gene wę, w której pozostanie tylko samotny i opu szczony pałac Ligi. Lecz wraz z wyjściem ich z Ligi znikną i resztki autorytetu demokracji zachodnich, i wówczas jasnowłosi Hunnowie („der blonde Hunne") wraz z ich skośnooki mi współideowcami (też aryjczycy?) rozszar pią cień dawnego dumnego Albionu i bezdusz ne szczątki wolnomyślnej Francji. Chytra dyplomacja Aecjusza nic nie pomoże. Oka że się pospolitym mydłkowaniem. Barbarzyń ca zasiądzie na tronie Augusta.

Po tym, co uczyniono w Berlinie, po tym co zaszło pod Addis Abebą po tym co się dzieje na wzgórzach Aragonii i po tym co się stało w Szanghaju — wydarzenia dni ostatnich w Bukareszcie nie są już jakimś bałkańskim epizodem, tylko groźnym memen to. I ciekawa rzecz, że wszędzie najście barbarzyństwa na cofającą się cywilizację euro pejską odbywa się przy akompaniamencie antysemickich pobrzękadeł. Łuna pożaru Reichstagu wybuchła przy dźwiękach streicherowskiego „Hep! hep!"; Abisyńczyków mordowano przy jednoczesnym wszczęciu antyżydowskiej nagonki na łamach „Il Tevere" i „Il nazione fascista"; Japończycy po suwają się naprzód, korzystając z pomocy rosyjskich oddziałów białogwardyjskich, mordujących Żydów w Charbinie i gdzie się da w Mandżurii; Goga zapowiada w Bukareszcie streicherowskie metody przeciwko Żydom. Czy nie tkwi w tym jakiś omen, wskazujący demokracjom zachodnio europejskim, że o ile chcą uratować siebie, powinny przede wszystkim zwalczyć antysemityzm?

Aecjusz z tym zagadnieniem nie miał do czynienia. Ale wiek XX winien się nad tym zastanowić.

ŚNIEGOWCE WYSOKIE

„TRETORN"

czarne, bronzowe, popielate, białe, modele

„WILMA", „KIRASJER"

w ograniczonej ilości ***nadeszły***

„DEL-KA"

Kraków, Rynek Gl. 14

Apel prezydenta Roosevelta przeciwko totalizmowi

o zgodne współżycie narodów

Nowy Jork, 4. 1. ŻAT. Prezydent Roosevelt nadesłał specjalną deklarację 10-tej „Konferencji Chrześcijańsko - Żydowskich Komitetów Porozumienia", która odbyła się w tych dniach w Nowym Jorku. W deklaracji tej prezydent U. S. A., który jest honorowym przewodniczącym wspomnianej konferencji, nawołuje do tego, by nie dopuścić do hegemonii doktryn totalistycznych, które zakłócają przyjazne stosunki między grupami religijnymi w Ameryce. „Konferencja Chrześcijańsko-Żydowskich Komitetów Porozumienia" została zwołana w celu propagowania projektu narad „okrągłego stołu" przy udziale różnych ugrupowań religijnych w kraju. Prezydent Roosevelt entuzjastycznie zaakceptował zwołanie tego rodzaju narad. „Kraj nasz jest *za zasadą wolności cywilnej i religijnej*" — pisze prezydent U. S. A." — w naszym kraju proklamujemy równe prawa dla wszystkich grup religijnych, zarówno większościowych jak i mniejszościowych. *Realizujemy konsolidację w ogólnym braterstwie.* Wszystkim Amerykanom gwarantujemy wolność słowa, prasy i stowarzyszeń. Ta zasada amerykańska jest zwalczana, albo zaprzeczana w innych częściach świata. Żywię głęboką nadzieję, że różnica poglądów w kwestii stosunków w innych krajach nie stworzy rozłamu w grupach religijnych w Stanach Zjednoczonych. Wierzymy w demokrację, która jest szczęśliwym połączeniem wolności z odpowiedzialnością. Nasi przodkowie walczyli o nią i pozostawili nam ją w spadku. Jesteśmy zdecydowani utrzymać ją i wykazać w Ameryce możliwość *istnienia społeczeństwa, w którym ludzie różnych ras i wierzeń religijnych mogą żyć razem w atmosferze obopólnego poważania, przyjaźni i zjednoczenia przy warunkach, które prowadzą do ludzkiego szczęścia i narodowego dobrobytu*".

„Pielęgnowanie wyżej wymienionych zasad demokracji wymaga oddania i ofiar z naszej strony. Nie powinniśmy ich zbyt nisko cenić w okresie gdy zdają się oni zanikać w pewnych ugrupowaniach, w których ceniono je niegdyś wysoko. Należy te zasady wzmocnić i odważnie kontynuować".

„Pochwalam wysiłki „Konferencji Chrześcijańsko-Żydowskich Komitetów Porozumienia" — kończy prezydent Roosevelt — w kierunku zwiększenia liczby narad „okrągłego stołu" wszystkich wyznań we wszystkich gminach, które pragną w ten sposób wybrukować drogę do konsolidacji".

Kompetencje nowej komisji palestyńskiej

Dziś ogłoszono „Białą Księgę" w formie listu ministra kolonii do Wauchope'a

Londyn, 4. 1. ŻAT. Dziś ukazała się Biała Księga rządu angielskiego w postaci listu ministra kolonii Ormsby Gore do Wysokiego Komisarza Palestyny sir Artura Wauchope'a. List głosi, że zadaniem nowej komisji brytyjskiej, która wyruszyć ma do Palestyny, jest zbadanie możliwości praktycznych realizacji zaleceń Komisji Królewskiej, ażeby położyć kres obecnej niepewności w Palestynie i ustalić przyszłą akcję rządu angielskiego w tym kraju. Minister kolonii zaznaczył w tym liście, że

nowa komisja brytyjska nie jest związana z wszelkimi szczegółami planu Komisji Peela,

a w szczególności w części omawiającej przymusowy transfer ludności między projektowanym państwem żydowskim i arabskim. Biała Księga stwierdza, że do zakresu kompetencji nowej komisji brytyjskiej należą

również ewentualne zmiany terytorialne w projektowanych państwach, jak również co do obszarów przyszłego terytorium mandatowego w Palestynie.

Wyszczególniając funkcje nowej komisji brytyjskiej, minister stwierdza, że zadaniem nowej komisji będzie ustalenie granic państwa żydowskiego i arabskiego oraz obszaru mandatowego. Komisja winna przy tym mieć na uwadze,

by jak najmniej Arabów znalazło się na obszarze państwa żydowskiego, a jak najmniej Żydów na obszarze państwa arabskiego.

Nowa komisja winna rozpatrzyc wszystkie zagadnienia gospodarcze i finansowe, związane z podziałem kraju, w szczególności podziału majątku państwowego, długów, komunikacji, portów, izb celnych jak również budżetów państwowych, z uwzględnieniem uprawnień pracowników państwowych. Wypadnie również uwzględnić interesy koncesji, udzielonych na obszarze państwa. Komisja brytyjska powinna również uwzględnić ewentualną dobrowolną wymianę ziemi i ludności między przyszłym państwem arabskim i żydowskim i zapewnić również należyte prawa mniejszościom rasowym i wyznaniowym.

Prace związane z wyjaśnieniem szeregu kwestii technicznych wymagać będą parumiesięcznej pracy.

Jeżeli opracowany plan podziału uznany będzie przez rząd brytyjski za słuszny i praktycznie wykonalny, wówczas rząd przedłoży plan ten do zatwierdzenia parlamentowi.

W końcu Biała Księga podkreśla, że rząd angielski nie wyklucza możliwości ponownego rozpatrzenia propozycji Komisji Mandatowej L. N., aby podział Palestyny na obszar żydowski i arabski w okresie przejściowym nie przybrał charakteru oddzielnych obszarów mandatowych lub kantonów.

Co do składu personalnego komisji nie ma do tej pory żadnych konkretnych informacji, przypuszczać jednak należy, że będzie ona mianowana w najbliższym czasie.

CIĄGNIENIE MILIONA 26 b. m.
Szczęśliwe losy do nabycia w kolekturze
BRACIA SAFIER Kraków Rynek Gł. 6

Żydzi nigdy nie zgodzą się pozostać mniejszością w Palestynie

O Państwo żydowskie w ramach Imperium Brytyjskiego

Londyn, 4. 1. ŻAT. W wielkiej sali Wobourn House odbyła się wczoraj wielka konferencja, zwołana przez Federację Syjonistów brytyjskich celem omówienia sytuacji politycznej Palestyny. Na wiecu przewodniczyła lady Reading, przemówienia zaś do licznie zgromadzonej publiczności wygłosili prof. Brodetzki, dr Nahum Goldmann i kaznodzieja Perlzweig. Wszystkich przemówień wysłuchano z wielkim napięciem. W przemówieniu inauguracyjnym

LADY READING

zaznaczyła, że świat żydowski jest bardzo zaniepokojony krążącymi pogłoskami o zamiarze przeistoczenia Żydów w stałą mniejszość w Palestynie. Nikt z nas nie wie — zaznaczyła lady Reading — czy pogłoski te odpowiadają prawdzie czy też nie, sądzę jednak, że nadszedł czas, gdy powinniśmy jak najwyraźniej oświadczyć rządowi i opinii brytyjskiej, czego się domagamy. W dalszej części swego przemówienia lady Reading wyraziła przekonanie, że

Anglia nie pozwoli przekształcić Żydów palestyńskich w mniejszość otoczoną wrogami.

Żydzi domagają się państwa żydowskiego, swobód i bezwzględnej autonomii, prawa samodzielnego regulowania emigracji do znacznej części Palestyny. W przyszłości lady Reading wyobraża sobie państwo żydowskie jako część składową Wielkiego imperium Brytyjskiego. Ideały narodu żydowskiego i angielskiego — zaznaczyła lady Reading — są podobne. Obydwa narody dążą do pokoju i pomyślności całej ludzkości i dlatego też z utęsknieniem czeka ona na chwilę, gdy państwo żydowskie będzie mogło oświadczyć Wielkiemu Imperium Brytyjskiemu:

przyjmijcie nas do rodziny waszych narodów, chcemy stanowić część Imperium Brytyjskiego.

Następny mówca, kaznodzieja Perlzweig odczytał zgromadzonym

rezolucję, uchwaloną na ostatniej sesji Egzekutywy Federacji Syjonistów angielskich.

Uzasadniając tę rezolucję, kaznodzieja Perlzweig zaznaczył, że stanowi ona najlepszą odpowiedź dla czynników nieodpowiedzialnych, które wzięły sobie prawo pertraktowania z Arabami w sprawie narzucenia Żydom stanu permanentnej mniejszości w Palestynie. Takiego rozwiązania nigdy nie zaakceptujemy,

dość gorzko jest już być mniejszością w diasporze.

Omawiając ustęp rezolucji, dotyczący wcielenia państwa żydowskiego do Imperium brytyjskiego mówca zaznaczył, że we wspólnym interesie Wielkiej Brytanii i narodu żydowskiego jest zachowanie pokoju na Bliskim Wschodzie. Państwo żydowskie potrzebuje wspólnoty z Imperium, zaś w interesie Imperium leży mocne państwo żydowskie — zakończył swe wywody kaznodzieja Perlzweig.

PROF. BRODETZKI

w przemówieniu swym zaprotestował przeciwko tym Żydom, którzy sądzą, że dokonują jakiejś pracy patriotycznej, prowadząc rokowania w sprawie ustabilizowania Żydów jako mniejszości w Palestynie.

Żydzi nigdy nie zgodzą się pozostać mniejszością w ich siedzibie narodowej.

Mówca podkreślił również zbieżność interesów i ideałów Anglii i Żydów. Żydzi domagają się, aby pozwolono im rozwijać się w Palestynie jako wolnemu narodowi i pełnej suwerenności. Jest jedynie naturalną konsekwencją, że wolny naród żydowski zespoli się z Imperium, które głosi wielkie ideały demokracji i chce korzystać ze współpracy narodu żydowskiego i jego państwa.

Ostatni mówca

DR. GOLDMAN

zaznaczył, że nie wypowiada się on co do daleko idących wniosków, jest on jednak przekonany, że każdy wniosek, zmierzający do zacieśnienia związku między Żydami a Wielką Brytanią, spotka się z życzliwym odgłosem nie tylko wśród syjonistów, ale również wśród najszerszych warstw narodu żydowskiego.

„Środki dla ochrony narodowego rynku pracy"

Praga, 4. 1. PAT. Czeskie Biuro Prasowe ogłasza, że wiadomości o rzekomym przybyciu do Czechosłowacji wielkiej liczby Żydów emigrujących z Rumunii, są nieprawdziwe, albowiem — jak zapewniają w kołach kompetentnych — rząd przedsięwziął szereg środków dla ochrony narodowego rynku pracy.

17-letnia Amerykanka ofiarą kidnaperów

Detroit, 4. 1. PAT. Policja stanu Michagan poszukuje w całym stanie córki jednego z dyrektorów zakładów Forda — Harry Benetta. Panan Trudie Benett, która liczy lat 17, zaginęła wczoraj w niewyjaśnionych okolicznościach. Istnieje obawa, iż została porwana przez kidnaperów dla okupu.

Władze federalne biorą również czynny udział w poszukiwaniach, ponieważ istnieje obawa, iż pannę Bennet przewieziono z Detroit do miejscowości, znajdującej się na terenie innego stanu.



PRZEGLĄD
* PRASY *

Dlaczego nie wybucha rewolucja?

Organ Ozonu „Gazeta Polska" często ostatnio zajmuje się problemami polityki wewnętrznej. W artykule „Motyw godziny dwunastej" zamieszczonym we wczorajszym numerze „Gazety Polskiej" zastanawia się p. Ipohorski-Lenkiewicz, nad pytaniem, dlaczego w Polsce nie wybucha rewolucja. Dlaczego mimo skarg, utyskiwań, żalów, mimo biedy i niedostatku i mimo „strumienia obcych srebrników płynących do kraju" nie dochodzi do przewrotu?

Odpowiedź jaką publicysta „Gazety Polskiej" daje na to pytanie jest bardzo charakterystyczna:

Obserwując całkiem obiektywnie wewnętrzną politykę polską, wydaje się nam, iż zachodzi tu zupełnie odmienne zjawisko. Zjawiskiem tym jest jeśli nie syntetyczność, to w każdym bądź razie centrowość obowiązującego dzisiaj kierunku. W realizowanym obecnie kursie każda grupa społeczna może znaleźć momenty, które nie bardzo będą jej odpowiadały, ale znajdzie również rzeczy, które będzie musiała jawnie lub skrycie zaaprobować. W najgorszym zaś przypadku znajdzie coś, co nie najgorzej dopieka jej przeciwnikom, co — jak wiadomo — jest rzeczą jeszcze przyjemniejszą.

W rzeczy bowiem samej — zapytajmy szczere ultra-nacjonalistów: czy naprawdę są oni przekonani, że rząd sprzedaje Żydom Polskę hurtem i w detalu? Czy istotnie wierzą, że źródłem inspiracji czynników decydujących jest reb Don lub reb Potasznik? Czy — według nich — naprawdę nic się nie robi dla rozwoju polskiego stanu średniego?

Zapytajmy zwolenników stuprocentowej praworządności: czy pozostają bezkarne akty fizycznego gwałtu? Czy winni aktów terroru nie są pociągani do surowej odpowiedzialności?

Zadajmy pytanie socjalistom, ludowcom i innym przedstawicielom warstw pracujących: czy polityka wewnętrzna Polski jest naprawdę wroga klasie robotniczej? Czy nie wysyła się do miejsc odosobnienia fabrykantów za notoryczne łamanie ustawy o czasie pracy? Czy ministerstwo rolnictwa nie realizuje reformy rolnej, narażając się przez to na wściekłe ataki?

Zainterpelujmy demokratów, którym sen spędza z oczu widmo autorytatywnych ustrojów: czy prowadzi się od góry jakąś akcję w kierunku wprowadzenia w Polsce totalizmu, rozwiązania w drodze przymusu istniejących stronnictw, zniesienia obowiązującej Konstytucji, będącej w istocie swojej konstytucją demokratyczną?

Zapytajmy zwolenników silnej władzy: czy naprawdę zanosi się w Polsce na powrót do stosunków przedmajowych, na zanarchizowanie życia i na rozdrobnienie władzy?.. Pytań tych można byłoby stawiać bardzo wiele.

Nie wdajemy się w chwili obecnej w rozważania, czy ten kurs polityki wewnętrznej jest dobry, czy zły. Stwierdzamy tylko fakt, niesporny, że dzięki owej „linii generalnej" propaganda przewrotu napotyka na bardzo poważne przeszkody. Rewolucja wymaga bowiem, jako warunku sine qua non — obecności wroga na barykadzie rządowej. A tego właśnie wroga brakuje w Polsce. I dlatego tak kłopotliwą jest sytuacja pp. przewrotowców..

Jest to trafna charakterystyka „linii generalnej" obecnego regime'u. Autor zastrzega się, że nie wydaje opinii, czy ta linia jest dobra czy zła, ale stwierdza tylko fakt. Nie jest to wcale „linia centrowa", lecz raczej system określony słowami: „Raz na lewo — raz na prawo". Kierunek zmienia się często i jest poniekąd zależny nie od faktycznych nastrojów społeczeństwa lecz od poglądu poszczególnych jednostek dzierżących ten czy ów resort. To też przyczyną błogosławionego zresztą faktu, że w Polsce nie wybucha rewolucja, nie jest wcale t. zw. „linia generalna" ale okoliczność, że w dzisiejszych społeczeństwach rewolucję mogą wywołać tylko zorganizowane i uzbrojone masy. Ale autor w konkluzji zwraca się do tych czynników, które marzą o „przełomie" z następującymi słowami:

Celem niniejszych uwag była obiektywna analiza rzeczywistości oraz wykazanie, jak nierealnym i złudnym jest oczekiwanie na jakiś gwałtowny i bliski przewrót w Polsce. Takie oczekiwanie może czasami zemścić się bardzo boleśnie. Kiedy bowiem na ów „przewrót" oczekują przyczajone siły destrukcyjne, ażeby móc rozpocząć swoją niszczycielską działalność — możemy się tylko cieszyć z tego permanentnego stanu oczekiwania. Gorzej jest, gdy na ów „przełom" czekają zdolne, ideowe i patriotyczne elementy, upatrując w nim warunek swojego uaktywnienia. Okres oczekiwania mógłby się wówczas przeciągnąć — zbyt długo.

Rzecz prosta — posiadanie odpowiednich warunków dla pracy publicznej jest rzeczą pierwszorzędnej wagi. Na nic się nie zda entuzjazm, wiedza i zdolności, gdy brak jest odpowiedniego warsztatu pracy i odpowiedniej atmosfery psychicznej. Jednakże jedynym męskim postawieniem sprawy jest nie bierne wyczekiwanie na wytworzenie się tych warunków, lecz przyczynienie się samemu do ich powstania. Rzeczywistość da się kształtować w pożądanym kierunku tylko wówczas, gdy się będzie posiadało ambicję rzucenia na szalę wydarzeń swojej własnej woli i pracy.

Jest to jeszcze jedna oferta pod adresem „patriotycznych" i „narodowych" sfer, które już tyle ofert odrzuciły. (Rd)

ADWOKAT
Dr. HENRYK SCHOENWETTER
obrońca wojskowy
prowadzi nadal biuro
w Krakowie przy ul. Floriańskiej 8

Parlament egipski widownią niebywałych awantur

Wafdyści nie dopuszczają do odczytania dekretu króla o odroczeniu sesji. — Obrady przy pogaszonych światłach

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")

Londyn, 4. 1. (L). „Times" donosi z Kairu: Izba posłów i senat zwołane zostały na dzień wczorajszy dla wysłuchania zarządzenia królewskiego, odwołującego gabinet Nahas Paszy i mianującego premierem Mohamed Paszę Mahmoud'a, a jednocześnie

odraczającego sesję parlamentarną.

Oba posiedzenia były bardzo burzliwe. Członkowie nowego gabinetu nie byli obecni na posiedzeniach. W chwili, gdy przewodniczący polecił odczytać zarządzenie królewskie, Nahas Pasza, przewódca opozycji, poprosił o głos, obawiając się, że po odczytaniu zarządzenia głosu już nie otrzyma. Przewodniczący Izby nie udzielił mu głosu. Na sali powstał tumult wśród wafdystów. Na zarządzenie przewodniczącego opróżniono galerię dla publiczności i lożę prasową, a gdy wrzawa nie ustawała,

przewodniczący polecił zgasić światło.

Wówczas kilku posłów zapaliło zapałki i przy tym świetle Nahas Pasza odczytał wniosek skierowany przeciw rządowi. Wniosek ten został przyjęty przez wszystkich Wafdystów. Nie mogąc opanować sytuacji, przewodniczący zażądał asysty policyjnej, któraby przeprowadziła opróżnienie sali. Wśród nieustającej, nieopisanej wrzawy,

zarządzenie królewskie prawdopodobnie nie zostało odczytane.

Wkrótce uchwalona została wszystkimi głosami przeciwko trzem rezolucja, dająca wyraz niezadowoleniu z powodu mianowania nowego rządu i wzywająca króla do ponownego zbadania sytuacji.

Wieczorem odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego partii Wafd, w którym brali udział wszyscy posłowie i senatorowie, reprezentujący partię w ciałach parlamentarnych. Uchwalono wykluczyć z partii przewodniczącego Izby poselskiej dr Ahmeda Maher Paszę. Prawdopodobnie zostaną wykluczeni z partii również i inni posłowie.

Przewódcy Wafd'u są bardzo zadowoleni z przebiegu zajść wczorajszych — kończy sprawozdanie „Times" — twierdząc, że wczoraj zadany został potężny cios w obronie sprawiedliwości i praw narodu.

* * *

Kair, 4. 1. PAT. W tutejszych kołach politycznych obiegają pogłoski, że Ahmed Maher, przewodniczący Izby deputowanych wraz z usuniętymi członkami partii Wafd, nosi się z zamiarem utworzenia nowej partii wafdystów. Obrady partii Wafd trwały przez całą noc w gmachu parlamentu.

Rok 1938 - rokiem wojny europejskiej?

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Paryż, 4. 1. (J). Ostatni artykuł Pertinaxa w „Echo de Paris" obfituje w ciekawe rozważania na temat możliwości wojny europejskiej w r. 1938. Pokój europejski — pisze Pertinax — został utrzymany w r. 1937, dlatego tylko, że dowództwo Reichswehry oświadczyło fuhrerowi, a poprzez niego i Mussoliniemu, iż Niemcy nie rozporządzają dostateczną ilością aprowizacji, aby móc narazić się na długą wojnę i że wszelka wojna, w której udział wezmą Francja i Anglia, nie mogłaby zakończyć się po upływie kilku miesięcy.

Czy w ciągu r. 1938 władcy Trzeciej Rzeszy będą w stanie zakończyć swe przygotowania, a zatem wyposażyć swój kraj w możliwość przetrzymania wysiłków na dłuższą metę? Losy roku 1938 zależą od odpowiedzi na to pytanie.

W konkluzji dochodzi Pertinax do wniosku, że jest rzeczą mało prawdopodobną, aby Niemcy, dzięki planowi czteroletniemu, mogły na prawdę osiągnąć samowystarczalność. Niezawodnie Niemcy zdecydowałyby się do użycia siły, gdyby były pewne, że nie nastąpi ingerencja dwóch wielkich mocarstw zachodnich, Francji i Anglii. Wobec tego na razie Niemcy rozwijają akcję głównie w krajach naddunajskich, mając w pierwszym rzędzie na celu — Rosję sowiecką. W związku z tym zmiany zachodzące w Rumunii powinny być przez Europę przyjęte jako bardzo poważne ostrzeżenie.

Pod wrażeniem wydarzeń rumuńskich

Troska o losy Palestyny

(*Korespondencja własna „Nowego Dziennika"*) PRAGA, w styczniu.

Nadspodziewane i parlamentarnie nie usprawiedliwione powołanie wodzów stronnictwa chrześcijańsko-narodowego do objęcia władzy w Rumunii, — ten krok króla Karola, podyktowany jedynie obawą przed antymonarchistyczną tendencją potężnych stronnictw liberalnych, wywołał w demokratycznych grupach całej Europy żywy niepokój w dwojakim względzie.

Z jednej strony uważano za możliwy błyskawiczny zwrot w zagranicznej polityce Rumunii, i to w kierunku znanych sympatyj Gogi i Guzy dla osi Rzym—Berlin. Konsekwencje takiego zwrotu dla sytuacji politycznej środkowej Europy byłyby nieomal że katastrofalne. Groziło rozbicie Małej Ententy, unicestwienie przygotowań do stworzenia Unii środkowoeuropejskiej, poważne osłabienie wpływów francuskich na kontynencie, a w przeciwstawieniu do tych poważnych strat systemu demokratycznego, triumfalny wzrost koncernu dyktatur.

Z drugiej strony, liczyć się musiano z wprowadzeniem kursu rasistowskiego według wzoru nazistycznego — z całkowitym przewrotem położenia ludności żydowskiej na całym obszarze dzisiejszej Rumunii, zatem i w krajach, które dawniej pod panowaniem austriackim i węgierskim cieszyły się europejską swobodą.

Na mocy ścisłego stosunku, łączącego Czechosłowację z Rumunią, Praga otrzymała najpierwsze, najbardziej szczegółowe i najpoufniejsze wiadomości o skutkach wprowadzenia nowego reżimu. Poseł czechosłowacki w Bukareszcie Veverka był pierwszym, którego nowy minister spraw zagr. Micescu przyjął tuż po objęciu urzędowania, co więcej, minister Krofta był pierwszym zagranicznym mężem stanu, z którym Micescu sam połączył się telefonicznie.

* * *

Już te okoliczności wskazują na to, że pierwsza obawa: zerwanie Rumunii z dotychczasowymi sprzymierzeńcami — na razie — nie ziściła się. Pod tym względem drut telegraficzny rozpowszechnił już szereg informacyj, rzucających światło na nową sytuację. Chciałbym informacje te uzupełnić, donosząc o opinii, jaka wyrobiła się dotychczas w Pradze o zamiarach nowego rządu rumuńskiego. Na dalszą solidarność Rumunii z Małą Ententą, a specjalnie z Czechosłowacją liczą tu bezwarunkowo, opierając się na przyrzeczeniu min. Micescu, że weźmie udział w najbliższej konferencji Małej Ententy. Zaznaczyć należy, że Praga jest pod tym względem bardziej optymistyczna, niż Paryż, który pomimo telegraficznych zapewnień o „głębokim przywiązaniu" nowego rządu dla Francji, śledzi dalszy rozwój wypadków z niedowierzaniem i podejrzliwością.

Wspólne obu ośrodkom jest mniemanie, że orientacja polityczna i osobiste sympatie nowych kierowników Rumunii zbliżają ich o wiele bardziej ku Włochom aniżeli ku Niemcom. Trzecia Rzesza natomiast będzie dla nich miarodajną w dziedzinie przekształcenia organizacji życia wewnętrznego.

* * *

Że pod tym względem Trzecia Rzesza otrzymała obecnie pierwszego zdecydowanego sprzymierzeńca, który rasistowski system jej przeprowadzi na mocy władzy państwowej w sposób równie nieubłagany jak ona sama, o tym nie można było wątpić już w parę godzin po ukonstytuowaniu się nowego rządu — to bowiem była pierwsza, tryumfalna zapowiedź jego działalności. Szczegółowe wiadomości napływające obecnie z Bukaresztu, dowodzą, że nacjonaliści rumuńscy prześcigną nawet pod niektórymi względami niemieckich, gdyż stosować będą rygory swe nie tylko w stosunku do Żydów, lecz też do innych mniejszości narodowych, w ich liczbie — do Niemców, których tak samo jak Żydów, wykluczy się z całej pracy rumuńskiej.

Wstrząsające są relacje o eksterminacyjnej akcji wdrożonej wobec wszystkich niemal sfer ludności żydowskiej. Wiadomo, że ten odłam żydostwa europejskiego należał od dawna do najbardziej upośledzonych. Emancypacja Żydów rumuńskich nastąpiła dopiero w r. 1878 z okazji kongresu berlińskiego, który przyznał Rumunii niezawisłość, zobowiązując ją zarazem do udzielenia równouprawnienia mieszkańcom żydowskim. Wiemy też, że Rumunia nie dotrzymała tego zobowiązania w sposób lojalny, że przejęła liczne ograniczenia prawne z czasów rosyjskich i że ona to wprowadziła nazwę „obcych" dla Żydów rumuńskich.

Premier włoski Luzatti, który podobnie jak Clemenceau żywo zajmował się losem Żydów rumuńskich, nazwał ich „ostatnimi niewolnikami, którzy istnieją jeszcze w Europie".

Dopiero pakt paryski z r. 1919 zapewnił im całkowite równouprawnienie — przynajmniej w obliczu prawa. Nie upłynęło jeszcze lat dwadzieścia — a oto dekret Goga, nietroszczący się o układy międzynarodowe, uczynił z nich znowu niewolników.

* * *

Pomimo potwierdzonej świeżo przyjaźni między Czechosłowacją a Rumunią, Żydzi czeskosłowaccy nie będą mogli interweniować na korzyść braci swych rumuńskich za pośrednictwem własnego, demokratycznego rządu. Usiłowania w tym kierunku byłyby bezcelowe. Podjęli natomiast krok na innym odcinku, gdzie interwencja niestety również stała się konieczną: wysłali protest telegraficzny do premiera angielskiego Chamberlaina w sprawie nowej komisji, która ma wyjechać do Palestyny.

Protest ten, podpisany przez Dra Rufeisena jako przewodniczącego organizacji syjonistycznej w C. S. R. i Dra Poppera jako członka Jewish Agency i przewodniczącego Związku Gmin Żydowskich, powołuje się na wiadomość, że nową komisję upełnomocniono — skoro uzna to za wskazane — do nadania Żydom jedynie prawa stałej mniejszości w Palestynie. W telegramie zwraca się uwagę rządu brytyjskiego na to, że taka decyzja byłaby w sprzeczności z zobowiązaniem Anglii stworzenia „siedziby narodowej" dla Żydów w Palestynie. Równocześnie wskazuje protest na rozpaczliwe położenie Żydów w niektórych krajach. W ten sposób cios wymierzony przeciw Żydom rumuńskim posłużył jako argument dla przypomnienia Anglii jej obowiązku.

Wiadomość o wspomnianej właśnie instrukcji, udzielonej komisji palestyńskiej stanowi atoli tragiczne tło dla kampanii podjętej przeciwko Żydom rumuńskim. Miałożby istotnie zamknąć lub zacieśnić się ostatnie ujście dla ubezprawnianych i wywłaszczanych Żydów? Miałażby Anglia w samej rzeczy być zdecydowaną do odegrania i w sprawie Palestyny historycznej swej roli „perfidnego Albionu?"

W ostatnich tygodniach pojawiały się już wieści, że w łonie gabinetu angielskiego odezwały się głosy, przestrzegające przed wykonaniem planu podziału Palestyny i utworzenia Państwa Żydowskiego, a to ze względu na opór ludności arabskiej i niebezpieczną sytuację stworzoną przez propagandę włoską. Nie brano tych wieści na serio, ale obecnie wieści te skondensowały się.

Wobec tego stanu rzeczy z największym ubolewaniem tylko myśleć można o szkodliwym wpływie, jaki wywarło na decyzje rządu brytyjskiego stanowisko skrajnych grup żydowskich protestujących przeciwko podziałowi. Grupy te hołdowały poglądowi: „Uzyskać czas, to znaczy uzyskać wszystko". Był to wielki błąd polityczny. W rzeczywistości, w sprawie palestyńskiej uznać należy, że „stracić czas, znaczy stracić wszystko".

Żyjemy w okresie niezmiernie szybkich przemian politycznych. Ci, co sądzą, że Anglia wykonywać będzie spokojnie mandat nad Palestyną jeszcze przez lat dziesiątki i zmuszona będzie z czasem oddać Żydom całą Palestynę, zapoznają całkowicie linię rozwojową światowej sytuacji politycznej. Nie tylko potęga Anglii, ale i władza Ligi Narodów stają się pozycjami coraz bardziej niepewnymi. Jeżeli Żydzi nie wytężą wszystkich, zjednoczonych sił swych, by przynaglić Anglię do proklamowania Państwa Żydowskiego, to możemy doczekać się zgaśnięcia mandatu angielskiego i zgaśnięcia lub całkowitego ubezwładnienia Ligi Narodów. A wówczas grozi nam to, że zostaniemy i w Palestynie „stałą mniejszością", narażoną na prześladowania i ucisk.

Z tych punktów widzenia przyklasnąć należy krokowi Żydów czesko-słowackich i polskich i życzyć by sobie należało, by i inne skupienia żydowskie poszły za ich przykładem.

WID.

W końcu roku 1938 Syria ma uzyskać samodzielność

Damaszek, 4. 1. ŻAT. Premier syryjski, Dżamil Mardas, który powrócił w tych dniach z Paryża, oświadczył, że jest zadowolony z przebiegu rokowań z rządem francuskim. Pod koniec roku 1938 rząd syryjski obejmie całkowitą władzę w kraju. Premier Mardas nie ma jednak nic przeciwko temu, by wydano ustawę, gwarantującą prawa francuskie w Syrii i nie przeciwstawia się ustanowieniu doradców francuskich przy władzach syryjskich, zaznaczając, że również Turcja korzysta z tego rodzaju doradców.

Nowe przedsiębiorstwa w Palestynie

Jerozolima, 4. 1. ŻAT. „Palestine Gazette" donosi, że w miesiącach październiku i listopadzie zarejestrowano osiem prywatnych spółek gospodarczych i trzynaście innych. Kapitał akcyjny przedsiębiorstw prywatnych sięga 24.500 f. szt. W towarzystwach spółecznych inwestowano 89.000 f. szt.

Do czasu, gdy znajdzie się kraj...

Jerozolima, 4. 1. ŻAT. Sędzia miejski w Jerozolimie, Chananja, uwolnił Żyda bucharskiego, który zamieszkał „nielegalnie" w Palestynie. Żyd ten pozostaje za kaucją na wolności do czasu gdy znajdzie się kraj, który zgodzi się go wpuścić. Sędzia uwzględnił to, że nie może on wrócić do Buchary.

Deszcze wyrządzają wielkie szkody w Palestynie

Jerozolima, 4. 1. ŻAT. Deszcze, które spadły ostatnio wyrządziły wielkie szkody. — Szczególnie ucierpiało szereg wiosek arabskich, gdzie zawaliło się nawet wiele domów. Arabowie z Migdal-Sad i z Gazy zwrócili się do władz o pomoc dla poszkodowanych.

Cech Rzeźników Żydowskich w Równem ofiaruje samolot L. O. P. P.

Równe, 4. 1. ŻAT. Delegacja Cechu Rzeźników Żydowskich w Równem przekazała w tych dniach zarządowi okręgowemu L. O. P. P.'u w Łucku samolot szkolny. Cech rozpoczął zbiórkę na ten cel w końcu 1935 i zebrał tę potrzebną sumę w z drobnych datków. Samolot otrzyma nazwę „Wołyniak".

Uroczyste przejęcie samalotu przez L. O. P. P. odbędzie się w dniu imienin Honorowego Protektora L. O. P. P. Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Mościckiego — 1 lutego 1938.

W odpowiedzi na liczne zapytania Bywalców naszego kina, komunikujemy, że zdjęcia do filmu

LINIA MAGINOTA

który ukaże się za kilka dni, są autentyczne i zostały dokonane na terenie słynnej fortyfikacji podziemnej za zezwoleniem ministra wojny Republiki francuskiej. „UCIECHA“.

Senat utrzymuje ochronę lokatorów

Dokończenie ze str. 1-szej.

Sen. Sieroszewski zwraca uwagę, że ustawa nie polepszy mieszkaniowych stosunków, przeciwnie, wniesie zamęt tam, gdzie się one nieco ustabilizowały, naruszy budżety ludzi niezamożnych, drobnych rzemieślników, urzędników i innych, zwiększy pracę sądów grodzkich, których jest za mało i które już obecnie są przeciążone. Złudzeniem jest, że ustawa wpłynie na ożywienie inicjatywy prywatnej, co wykazali specjaliści. Mówca wnosi o odrzucenie ustawy i uchwalenie rezolucji, wzywającej rząd do wzmożenia budownictwa dwu i trzypokojowych mieszkań, a jest to jedyne rozwiązanie kwestii mieszkaniowej.

Sen. Jagrym-Maleszewski zaznacza z góry, że jest przeciwnikiem projektu rządowego i tegoż projektu, uchwalonego w brzmieniu sejmowym, a opowiada się jako zwolennik wniosków mniejszości.

Dowodem, że projekt ustawy nie znalazł większości jest to, że został uchwalony na posiedzeniu Sejmu, na którym było obecnych niewielu więcej posłów, niż wynosi połowa składu poselskiego. Na komisji senackiej mniejszość liczyła zaledwie o kilka głosów mniej od większości. W czasie obrad komisji senackiej, otrzymał mówca dwa listy: jeden od urzędników, zgrupowanych w zrzeszeniach lokatorów, domagających się utrzymania ochrony lokatorów, drugi od właścicieli małych domków, proszących o zniesienie ochrony. Projekt nowej ustawy nie przynosi ulgi właścicielom małych domków i bije w lokatorów mieszkań 3 i 4 pokojowych.

Sen. Maleszewski popiera wniosek mniejszości i zgadza się z poprawką sen. Róga, żeby w przyszłym roku zwyżka komornego za małe mieszkania wyniosła 2 i pół proc. kwartalnie. Komorne zostało obniżone z powodu wprowadzenia podatku specjalnego. Zniesienie tego podatku, względnie jego zmodyfikowanie umożliwi tę zwyżkę.

Sen. Marian Malinowski podtrzymuje wniosek sen. Róga. Swego czasu uchwalono ustawę o ochronie lokatorów dla zahamowania spekulacji mieszkaniowej. Jeżeli chcemy ten hamulec dzisiaj znieść stopniowo, to muszą być takie warunki, aby była dostateczna ilość mieszkań. W zakończeniu zwraca uwagę, że w noweli znajduje się postanowienie, że dla mieszkań 6-cio-pokojowych i większych ustaje ochrona z dniem 1 grudnia 1935 r. Jak możemy uchwalać — oświadcza — zniesienie ochrony za rok 1935, kiedy żyjemy w 1938? Obawiam się, żeby to nie wywołało takich skutków, że właściciel zażąda od lokatora zapłaty wyższego komornego wstecz od 1 grudnia 1935 r.

Wicemarszałek Kwaśniewski przypomina, że już ustawa o Państwowym Funduszu Mieszkaniowym regulowała w pewnym stopniu kwestię budownictwa drobnych mieszkań. Niestety ustawa ta faktycznie nigdy nie weszła w życie. Przewidywane sankcje nie były stosowane i skończyło się na tym, że z pożyczek państwowych i ulg podatkowych korzystali jedynie potentanci finansowi, budując olbrzymie domy i luksusowe wille. Budownictwo drobnych mieszkań prawie nic na tym nie zyskało. Jako lekarz muszę zwrócić uwagę, że zajmujemy pierwsze miejsce w Europie, jeśli idzie o zachorowania na niektóre zakaźne choroby, przy czym wiele z nich jest już zupełnie nie znanych na zachodzie. Wydajemy wciąż nowe przepisy do zwalczenia tych chorób, ale dotychczasowy stan rzeczy nie ulegnie istotnej zmianie, dopóki się nie załatwi sprawy mieszkaniowej, tam bowiem, gdzie w jednej izbie mieszkają często dwie liczne rodziny, mówić o przepisach higienicznych, to może niekiedy trącić cynizmem. Przyjęcie proponowanej ustawy stwarzałoby fikcję, że weszliśmy już na dobrą drogę, jeśli idzie o sprawę mieszkaniową. Te fikcje trzeba zwalczać, odrzucając proponowaną ustawę tak długo, dopóki rząd nie przyjdzie z realnym projektem rozbudowy drobnych mieszkań. Mówca wypowiada się za wnioskami mniejszości.

Z kolei przemawiał wiceminister sprawiedliwości Chełmoński.

Sen. Maciejewski zgadza się z wnioskiem sen. Róga, ale na wypadek, gdyby ten wniosek nie został przez Senat przyjęty, zgłasza wniosek kompromisowy, odnoszący się do mieszkań 3-pokojowych. Mieszkania takie są zajmowane przez inteligencję pracującą, której poziom zarobkowania jest niedostateczny, nie sięga minimum egzystencji. Wobec braku ustawy o rozjemstwie, sfery pracodawcze uchylają się od wykonywania ustawy o umowach zbiorowych, nie należy więc spodziewać się poprawy sytuacji urzędników prywatnych. Nie zanosi się również na poprawę położenia urzędników państwowych, samorządowych i instytucji publiczno-prawnych, ponieważ, mimo zapewnień rządu, że podatek specjalny miał być wprowadzony tylko na 2 lata, będzie on obowiązywał nadal i ulegnie jedynie modyfikacji. Zniesienie ochrony lokatorów 3 pokojowych mieszkań pociągnie za sobą zwyżkę komornego, należy więc tę ochronę utrzymać. Rezolucja, wzywająca rząd do popierania budowy 1 i 2 pokojowych mieszkań, powinna ulec zmianie w ten sposób, żeby dotyczyła również 3-pokojowych mieszkań. Trudno wymagać i trudno zmuszać rodziny inteligenckie do zajmowania mieszkań 1 i 2-pokojowych.

Sprawozdawca sen. Lewandowski polemizuje z wywodami pp. senatorów i sprzeciwia się wszelkim poprawkom mniejszości.

W głosowaniu przyjęto poprawki komisji do art. 1.

Następnie głosowano nad wnioskiem mniejszości sen. Róga o skreślenie działów 2 i 3-ci. Tę poprawkę przyjęto 42 głosami przeciw 24 (huczne oklaski).

Następnie przyjęto całość noweli z przyjętymi poprawkami, po czym uchwalono obie rezolucje, zaproponowane przez komisję.

Ukonstytuowanie kahału bielskiego

Bielsko. 4. 1. (R) Pod przewodnictwem najstarszego wiekiem radnego prof. Feuersteina odbyło się dziś konstytuujące posiedzenie nowo obranego wydziału żydowskiej gminy wyznaniowej w Bielsku. Jak wiadomo, wybory do kahału nie odbyły się dzięki temu, że udało się doprowadzić do zjednoczonej listy stronnictw żydowskich. Prezesem zarządu ponownie został wybrany jednogłośnie dotychczasowy prezes p. Zygmunt Arzt.

Felieton polityczny — bez polityki

Nowa cywilizacja

Jest rzeczą mocno wątpliwą, czy ktoś wie dokładniej, kim jest p. Hazel M. Napier, zamieszkały w Londynie przy Crossfield-road 5. Ale chyba nie ulega wątpliwości, że jeszcze dużo, bardzo dużo znajdzie się na świecie ludzi, na których zrobią wrażenie te proste słowa, jakie wspomniany p. Napier, w charakterze sekretarza przyjaciół Abisynii, wystosował do jej b. władcy, pisząc:

„W tych ciężkich i tragicznych chwilach dla historii Etiopii, my, przyjaciele Abisynii, zrzeszeni w lidze, liczącej 1.200 członków, a reprezentującej 20 różnych krajów, przesyłamy z Nowym Rokiem szczere życzenia Waszej Cesarskiej Mości, Haile Selassie I, Negusowi Negesti, chrześcijańskiemu cesarzowi Etiopii, mieniącemu się Lwem Judei. My nie zapominamy o ciężkim losie Abisynii, o tym, że jej ziemia została splądrowana, że jej naród cierpi pod jarzmem ciemięzcy i postanawiamy spotęgować wysiłki, zmierzające ku jego wyswobodzeniu. Zdrada Etiopii i zasad Ligi Narodów, zwiększyła groźbę terroryzmu i wojny na całym świecie“.

Że te słowa zawierają w sobie właściwie tragiczną prawdę, zdają sobie sprawę dziś, kiedy tradycyjnym zwyczajem robi się rachunek „politycznego sumienia“ za rok ubiegły, wszyscy, którzy z niepokojem śledzą potęgujący się coraz bardziej wzrost bezprawia. Teraz sam biedny „Lew Judei“ martwi się już nie tyle z tego powodu, że jego nazwisko zniknęło bez śladu z kart Almanachu gothajskiego, ile głowi się nad tym, jak znaleźć środki by móc opalić swych kilka pokoików w nizernym domku obok Londynu. Teraz nie on, lecz w pierwszym rzędzie ci, którzy główną winę w jego tragedii ponoszą, szukają środków zaradczych przeciwko ciągłym postępom i ciągle rosnącym apetytom szermierzy nowej „cywilizacji“, w imię której każą światu powoli przyzwyczajać się do tego, że silniejszy pożera słabszego, nie tylko nie szukając żadnego usprawiedliwienia, ale przeciwnie, poczytując to sobie za tytuł do sławy.

Nowa cywilizacja — mój Boże, jeśli istotnie rację miał mędrzec, który twierdził, że nic nowego pod słońcem, to z konieczności jej wyznawcy muszą wrócić do całkiem starych wzorów. W swojej książce o „Duchu praw“ pisze Monteskiusz, że istnieją dla okupanta różne sposoby obchodzenia się z podbitą ludnością. Rzeczą najbardziej praktyczną — wywodzi on — byłoby wycięcie w pień wszystkich mieszkańców zawojowanego kraju. Ale — dodaje z miejsca — „staliśmy się lepsi pod wpływem nowoczesnej cywilizacji“.

Dziś jednak zaznacza się coraz wyraźniej zwrot do tej „najpraktyczniejszej“ metody, o której tylko mimochodem wspomina Monteskiusz, jako o czymś już wręcz niemożliwym. Zwolennicy nowej cywilizacji są widocznie nawet zdania, że ta metoda jest praktyczna nie tylko w stosunku do obcej ludności, przebywającej na terenie zdobytych terenów, ale że często można ją stosować ze skutkiem wobec ludności własnej, rodzimej, wobec pewnej części swoich współobywateli. Zmienia się tylko terminologię. Dawniej mówiono o „rzezi“, dziś nazywa się to „ekspedycją karną“, „ekspansją“, a w swoim kraju — „czystką“, „eksterminacją“ i t. p.

Rumienić się z tego powodu nikt bynajmniej nie ma potrzeby. Wprost przeciwnie, owszem, to rzecz naturalna. Po tym wszystkim, co taki np. Stalin wyprawia w Rosji, pozostaje on dalej — ojcem narodu, dobroczyńcą, zbawicielem. Jeden z najwybitniejszych dziennikarzy angielskich Easterman, który ostatnio bawił w Rosji, opowiada na ten temat coś niezwykle charakterystycznego. Podczas święta rewolucji wszyscy mówcy chwalili Stalina, śpiewając hymny na jego cześć. Obecni naturalnie wznosili głośne okrzyki i bili niemilknące brawa. I oto nagle w chwili, kiedy sławiono jego imię i jego olbrzymie zasługi, razem z innymi mocno uderzał w dłonie — Stalin. Kiedy zdumiony Anglik zapytał wtajemniczonych, jak to sobie wytłumaczyć, że „ojciec narodu“ sam siebie oklaskuje, odpowiedziano mu, że jest to całkiem proste, albowiem Stalin czci tylko symbol, który przypadkiem on sam reprezentuje...

Niezmiernie ciekawy produkt nowej cywilizacji, która wykracza już poza granice bałwochwalstwa i każe już nawet bożkom składać ofiary samym sobie!

Dziś np., prawdopodobnie również w imię tej samej „cywilizacji“, przystępuje też i p. Goga do zrealizowania owej „praktycznej“ metody, potępianej przez Monteskiusza, jako sprzeciwiającej się nowoczesnemu duchowi, i chce „wyciąć w pień“ 1.500.000 własnych obywateli. Zabiera się do rzeczy z podziwu godnym „znawstwem“ i z zapałem, charakterystycznym dla każdego „nowo upieczonego“. Być może, że jednak już wkrótce przekona się, iż nie tak łatwo jest we wszystkim naśladować mistrza, tym bardziej, że uwielbiany przez niego führer miał do czynienia z o wiele mniejszą „armią wrogów“, jakoże liczba „jego“ Żydów nie przekraczała 600.000. Nie można więc ręczyć za to, że nie dostaniemy już wkrótce nowego konkurenta do Madagaskaru. Może by p. Goga pomyślał nawet i o Birobidżanie, ale, jak wiadomo, Stalin zatrzasnął drzwi „republiki żydowskiej“ zanim je jeszcze właściwie otworzono.

A nam, od długich wieków osiadłym „obcym“, ciasno się zrobi jeszcze zanim „rozwiązano“ chłonność wymarzonego dla nas terenu emigracyjnego...

B. P.

TEODOR NOWAGER PRZEDRUK WZBRONIONY

„P A N A Y“ Jak to było naprawdę

(Oryginalna korespondencja „Nowego Dziennika“ z chińskiego placu boju)

NANKIN, w grudniu.

I.

Rozparci w wygodnych fotelach w tymczasowo zainstalowanym klubie dziennikarskim w mieszkaniu Sira Marsonsa, czytaliśmy biuletyn japoński. Jak zazwyczaj, tak i tym razem władze japońskie wydały rodzaj jednodniówki, podobnie jak było w Szanghaju. Tam było trudniej zlikwidować prasę chińską. Od szeregu lat wychodziły tam legalne i nielegalne pisma, szeroko kolportowane we wszystkich ośrodkach miasta. Tak tam, jak i tu, zaraz po wkroczeniu wojsk japońskich, wydano obszerny biuletyn. Tym razem składa się z trzech stron. Nie trzeba chyba opowiadać, co tam jest, jak roi się od kłamstw, ile nieścisłości — mówiąc delikatnie — tam się zakradło. To czytelnicy sami zobaczą. Rozkaz jest rozkazem. Trzeba było redagować brukowiec. Pierwszy rozdział:

„Tokio szaleje. Nie można opisać ogromnego entuzjazmu, z jakim przyjęto wiadomość o zajęciu Nankinu. Przez ulice miasta we dnie i noce przeciewają się tłumy ludzi w ilości dotąd niewidzianej. Ludzie potrząsają sobie dłonie. Wszędzie panuje radość. Miasto zalewa sztuczny ogień. Pospiesznie drukuje się nadzwyczajne wydania. Domy ozdobione są flagami. Tłumy manifestują. Dzień zajęcia Nankinu ustanowiono świętem. Głównymi ulicami miasta maszerują dzieci szkolne. Nasze wojska kroczą od zwycięstwa do zwycięstwa. Minimalną ilość lekko rannych pozostawiły dotychczas wszystkie fronty. Lud chiński zbuntował się przeciw swym fałszywym rządom. Cziang Kai Szek ustąpił. Żołnierzy japońskich powitano w Nankinie otwartymi rękoma itd...“

Ani jedno słowo prawdy.

Albo:

„Zawarty został tajny układ chińsko-sowiecki. Blücher, szef armii czerwonej na Dalekim Wschodzie, obejmuje urząd marszałka chińskiego. Generał komunistyczny Chuteka otrzymać ma stanowisko zastępcy głównodowodzącego sił zbrojnych. Po stronie chińskiej walczy około 100.000-na armia komunistyczna. Dowódcy i poddowódcy obrony Szanghaju i Nankinu zostali na rozkaz Cziang Kai Szeka rozstrzelani, za niewykonywanie rozkazów. Najstarsi członkowie Kuomintangu uznani zostali zdrajcami i mają być rozstrzelani. Komisja, składająca się z przedstawicieli armii, marynarki, finansów i biura strategii, powołana do zbadania sytuacji w Chinach półn. przyjęła już plan w sprawie rozwoju ekonomicznego. W pierwszym rzędzie plan przewiduje daleko idące zmiany w dotychczasowym systemie zatrudniania robotników w przemyśle i kopalniach“...

Ani jedno słowo prawdy.

Wreszcie trzecia strona biuletynu „oświetlić“ ma

incydent z kanonierką „Panay“.

Nie mogliśmy za żadną cenę zrozumieć tego wstępu. Każdemu z nas przyniósł boy wczesnym rankiem kilka tych egzemplarzy. Price z amerykańskiej prasy siedzi przy drugim stoliku. Zalicytował właśnie dwa piki. On widocznie będzie wiedział o co chodzi, bo od godziny piątej nie odkładał słuchawki, tyle miał roboty z kanonierką.

„Japońskie władze zarządziły dochodzenia. Pierwsze, drugie, trzecie, czwarte, dochodzeń bez liku. Dochodziły władze morskie, władze wojskowe, komisje wojenne, specjalna delegacja ministra Hiroty, znawcy morscy z polecenia ambasadora japońskiego w Waszyngtonie i wiele innych komisji.

Dochodzenia władz morskich z rozkazu premiera Konoye stwierdziły, że kanonierka nie była ostrzeliwana przed zatonięciem z karabinów maszynowych ani łodzi motorowych japońskich. Specjalna delegacja ministra Hiroty stwierdziła, że ostrzeliwanie kanonierki nastąpiło w czasie niejasności atmosferycznej: obok „Panay“ znajdowały się dżonki chińskie. Że Japonia nie miała i nie ma zamiaru drażnić żadnego mocarstwa, że więzy historyczne, jakie łączą oba te narody, kolidują itd.

Komisja wojenna stwierdziła natomiast, że nie poznano kanonierki w ogóle. Cała rzecz jest omyłką. Zasadniczo nie bombardowano, a później, kiedy bombardowano, chodziło o dżonki chińskie. A następnie, węzły łączące oba nasze narody, jeszcze w XIX wieku itd... W Tokio — opowiada dalej biuletyn — organizuje się zbiórkę na rzecz ofiar bombardowania kanonierki. Wciągnięto do tego najrozmaitsze stowarzyszenia. Zbiórkę zapoczątkował sam Hirota. Antyjapoński rząd angielski propagować (!) ma bojkot towarów japońskich. Przez ulice Londynu przeciągać będą przedstawiciele kilkudziesięciu organizacji z transperantami. Udział już zapowiedziała znaczna ilość osobistości ze świata politycznego i towarzyskiego. Z kolei biuletyn donosi o konferencjach, telegramach i słowach ubolewania. P. Hirota, jak widać, był rozrywany. W ciągu jednego południa konferował z ambasadorem U. S. A., premierem japońskim, był na posłuchaniu u cesarza, wreszcie zredagował cztery noty. Były one — podkreśla biuletyn — umotywowane obszernie i poparte dowodami historycznymi.

Na samym końcu donosi biuletyn o energicznym proteście amerykańskim. Naród amerykański głęboko jest wstrząśnięty faktem zatopienia „Panay“, przypomina szereg przypadków z przeszłości, mówi o lekceważeniu prawa, domaga się zarządzeń zapewniających itd. Już pewne koła amerykańskie mówią o wojnie, zastanawiające się nad konstytucją i ustawami dotyczącymi tego problemu.

Ani jedno słowo prawdy.

II.

Co zaś jest prawdą w tej całej imprezie?

Przede wszystkim to, że kanonierka amerykańska została zatopiona, ostrzeliwana, bombardowana, że

uczyniono to rozmyślnie,

że cały plan był z góry przygotowany, że z naj-

Wyjazdy zbiorowe i indywidualne turystyczne i handlowe DO KRAJÓW ZAMORSKICH
AMERYKI PÓŁNOCNEJ (U. S. A.) ARGENTYNY, AUSTRALII, BOLIWII, EQUADORU, KENYI (kol. Angiel. w Afryce) KOLUMBII, KUBY, PALESTYNY, PARAGWAJU, TRINIDADU (kol. Angielska - Ameryka Środkowa) i innych załatwia:
UNION LLOYD POLSKIE BIURO PODRÓŻY
Warszawa, Chmielna 44. Tel. 622-24 — i Oddziały.

G. FRÖSCHEL *Przekład autoryzowany.* Copyright by Ludwig Nath-Verlag, Wien.

POŻEGNANIE Z GWIAZDAMI

9)

Do tego czasu pozostają jeszcze dwie godziny. Wiese wstępuje do knajpy szoferskiej, położonej obok mleczarni, która z zewnątrz przypomina handel śniadankowy dla bogatych smakoszy. Urządzenie wnętrza nie w zupełności odpowiada wspaniałemu oknu wystawowemu w którym połyskują srebrne i złote szyjki flaszek. Skarby knajpy, w postaci sektów, pozostają tylko strawą dla oczu, a stała klijentela zadawala się „jasnym“ i „ciemnym“, alaszem, oraz męską, cierpką żytniówką. Otto jest tu dobrze znany. Kiedy nad ladą wychyla koniak, pokpiwają z niego dobrotliwie inni goście. Wiese nie da się nabrać, bo i on wie co w trawie piszczy i odcina się soczyście, ciętym, zręcznym powiedzonkiem.

Kto, mając bystre oko, obserwuje go w czasie takiej potyczki słownej, może zauważyć, że Otto Wiese, choć mówi ich językiem, jednakowoż stoi na innym poziomie, niż szoferzy i synowie portierów, którzy tu bywają. Ten młody człowiek posiada coś, co go od innych odróżnia. Nie jest bogatszy i nie jest mądrzejszy, bardziej wykształcony? Być może, jednak nie to stanowi o jego odrębności. Że przeczytał kilka książek i że płynnie potrafi napisać list, nie to jest przyczyną migotliwego błysku bronzowych oczu i naturalnej swobody ruchów. Pełen gracji jest ten młodzieniec, odznacza się wdziękiem i szykiem, których nie można się wyuczyć ani na parkiecie, ani na boisku sportowym. Taki dar boży jest wrodzony, przeważnie dziedziczy się go po matce, a matka Ottona była jedną z tych smukłych marzycielek, jedną z tych słodkich tkliwych, milczących dziewcząt, która wzrosła pomiędzy czerstwymi siostrami na wybrzeżu krainy Harlingen, która stale chodziła po domu z surowo zaciśniętymi ustami; u takich to dziewcząt nagle wybucha płomień, który ją z gruntu zmienia, przepala i w jednej chwili ukazuje w pełnym świetle jej dech zapierające piękno.

Gospodyni, chociaż tęga, starszawa i nie przesadnie czysta, czuła jest na ten czar, którym się nasz młodzieniec odznacza. Kiedy wchodzi, jaśnieje jej oblicze, policzki pokrywają się gwałtownym rumieńcem, troskliwie krząta się po wyszynku, potężnie faluje jej pierś. A jej mąż zmuszony przez ruchliwy tłum ludzi stać w kąciku, posyła jej spojrzenie płonące wściekłością. Jego zdaniem, Otto Wiese to pędziwiatr, choć ten epitet co do joty zgadza się z nim samym, chudym wymoczkiem, który kiedyś był pomocnikiem sklepowym, a niedawno ożenił się z kobietą o dziesięć lat od siebie starszą. Że to małżeństwo mogłoby mu dostarczyć powodu do zazdrości, to było w czasie zalotów jego najmniejszą troską. A teraz, kiedy ten chłopak zbliża się do lady, ona zachowuje się jak żądna miłości samica słonia. A przy tym „cecha“ jego nie wynosi nigdy więcej jak 15 fenigów; za to dostaje po brzegi napełnioną szklankę gorzałki, prócz tego, gdy mąż spuści ją tylko na sekundę z oka, wtyka mu bułkę z kiełbasą lub nawet zimny kotlet.

Wiese jest już do tego przyzwyczajony, że stare czy młode, wolne czy zamężne, — czule nań spoglądają kobiety i są dla niego bardzo uczynne. On zdaje się w ogóle nie zauważać tego wyróżnienia i najzupełniej nie zadaje sobie trudu, by rozniecić ten ogień, który rozpalił. Jeżeli dostaje bułkę, przyjmuje ją zwyczajnym: „Bardzo dziękuję, pani Krüger“, — pozwala mu gospodyni umieścić jego lunetę poza izbą, zgadza się na to bez jakiejkolwiek dziękczynnej gadaniny. A jeżeli gospodyni Krüger tego nie uczyni, wtedy przychodzi mu

drobniejszymi szczegółami omawiano ten incydent, twierdzą nawet, że kilka godzin przed faktem bombardowania kanonierki, jakiś sprytny młody dziennikarz włoski wydobył od pewnej japońskiej persony kilka słów, w które nie wierzył. Prawdą jest również, że Ameryka poprzestanie tylko na protestach, że Hull będzie przygotowywał ostre i ostrzejsze noty, że te będą punktualnie doręczane tak w Waszyngtonie jak w Tokio, że Hirota zdobędzie się na rozmaite gesty; będzie prosił i przepraszał, tłumaczył nawet płacił. Ameryka zażąda może uchwały parlamentarnej albo wprost słowa cesarza, ale tego nie uzyska.

Również prawdą jest, że wojsk japońskich nie powitano w Nankinie otwartymi rękoma, bo ich w ogólności nie powitano. Prawdą jest, że po stronie chińskiej nie walczy żaden oddział ani pułk komunistyczny, że nie zawarto żadnego układu chińsko-sowieckiego, że Blücherowi o żadnym mianowaniu się nie śniło, że nie ma żadnej komisji powołanej do zbadania sytuacji ekonomicznej w Chinach północnych, że niema żadnego planu nowego czy innego, że w ogólności dotychczas są tylko

gruzy, trupy i nieoczyszczone jeszcze miasta.

Jedynie faktem jest, że generał Tanoin, członek komisji wojskowej Mongolii zewnętrznej przybył do Hankou i zaofiarował generałowi Cziang Kai Szekowi pomoc wojskową Mongolii zewnętrznej w północnych prowincjach chińskich.

Prawdą jest również, że

Sowiety dostarczają nafty Japonii;

że Ameryka sprzedaje i sprzedawać będzie Japonii samoloty i broń, mimo ostrych not protestacyjnych, jakie napewno nadejdą i mimo głębokiego wstrząsu wśród narodu amerykańskiego. Odwrotnie. Biały Dom zadowolony będzie, jeśli prasa zareaguje ze spokojem na incydent z „Panayem": właśnie, że zdąża do tego, by jak najszybciej zlikwidować cały ten niepotrzebny konflikt. Znając przyczynę roboty japońskiej, przekonany jestem, że jeszcze raz japońskie dowództwo zdecyduje się na podobny „incydent", tym razem z Francją lub Anglią, ale i wówczas nie inaczej skończy się, jak na notach i protestach.

Może prawdą jest również, że Tokio szaleje, że entuzjazm jest wielki. Ale napewno prawdą jest, że mnożą się tam strajki głodujących, że panuje tam nędza, kryzys gospodarczy, bezrobocie. Przedsiębiorstwa płacą 33, 66% i nawet całą gażę urzędnikom powołanym na wojnę. Bank Japoński nie ogłasza sprawozdania finansowego, jest

zastój, nędza, strajki, głód.

Ale to nic nie szkodzi. Walczyć można na kredyt. Zadłuża się przyszłe pokolenie. Napoleon twierdził, że do wojny potrzeba pieniędzy. Ostatnie wojny zadały kłam jego słowom. Dziś żołnierz jest tańszy niż czworonożne bydle. Poza tym rekwizycje, pożyczki wojenne, zacieśnienie pasa, niedożywiona dziatwa, wygłodzona ludność cywilna. Dość jest sposobów na to, by prowadzić wojnę mimo wszystko.

* * *

Opuszczamy wkrótce Nankin. Przed wyjazdem zwiedzę jeszcze ośrodek przemysłu, sądy i więzienia, po czym ruszamy dalej, gdzie pożoga wojenna szaleje.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **OSTATNIE DNI „SĄDU" NA „ŻYDOWSKIEJ SCENIE NARODOWEJ".** „Żydowska Scena Narodowa" chcąc zaprodukować publiczności krakowskiej także i inne sztuki ze swego repertuaru zmuszona jest, ze względu na ograniczony czas swego pobytu w Krakowie, zdjąć z afisza sztukę „Sąd", aczkolwiek przyciąga ona jeszcze co wieczór tłumy publiczności i cieszy się wielkim powodzeniem u widzów. Z tych więc powodów sztuka „Sąd" grana jeszcze będzie tylko 3 razy: dziś godz. 8.30 wiecz. i jutro 4.30 pop. i 8.30 wiecz. W piątek uroczysta premiera drugiej sztuki „Żydowskiej Sceny Narodowej" — „Jakub i Ezaw" S. Gronemanna reżyserii prof. K. Meinharda w obsadzie znakomitego zespołu artystów „Żydowskiej Sceny Narodowej".

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś, jutro wieczorem i w piątek głośny utwór Zygmunta Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu". — Jutro po południu o godz. 15.30 „Profesja pani Warren" w premierowej obsadzie.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Skłamałam" (Smosarska, Bodo).
APOLLO: „Królowa Przedmieścia" (Grossówna, Żabczyński, Sielański).
ATLANTIC: „Nieusprawiedliwiona godzina" i „Spotkali się w Paryżu".
BAGATELA: „Variette" i rewia.
PROMIEŃ: „Błękitna Parada" (Fred Astoir i Singer Rogers).
STELLA: „Znachor".
SZTUKA: „Buziaczek" (Shirley Temple).
UCIECHA: „Książę i żebrak" (Erroi Flynn)
WANDA: „Dziewczęta z Nowolipek" (Barszczewska, Andrzejewska, Stępowski, Karbowski).

z pomocą Bestille, cukierniczka, lub żona portiera spod 5-go numeru, albo też ta z narożnego domu. Uprzejme i uczynne są kobiety — mężczyźni też. Ci jednak sądzą często, że ktoś zechce im sprzed nosa sprzątnąć ich dziewczynkę. Jeżeli zdoła się ich przekonać o bezpodstawności podejrzenia, łatwiej jest wtedy pozyskać ich przyjaźń. W ogóle wszyscy ludzie są dobrzy i mili, wprawdzie nie tak jak psy, koty, konie i ptaki, zawsze jednak są oni na tyle dobrzy, by móc żyć w zgodzie ze wszystkimi.

Oto jest istota filozofii Ottona. On nie wie, że epikurejczycy nazywają taki światopogląd hedonistycznym optymizmem, — a jednak i myśli i postępuje w jego duchu. A przy tym, gdy przyjdzie kiedyś na udry, wtedy oczywiście potrafi zarówno słowem jak i czynem stanąć w swej obronie, ponieważ jest wielkim biedakiem, a biedni ludzie, muszą żelazną pięścią bronić tego, co posiadają. Tę zasadę wpoił mu ojciec. Otto nie często zmuszony był wprowadzać ją w życie, tak mało bowiem posiada, tak rzadko kiedy chciano go skrzywdzić.

— Któż dziś pomoże Wiese'mu? — rzuca w przestrzeń pytanie gospodyni, kiedy już wypróżnił szklankę i położył na ladzie trzy szóstki.

— Na mnie kolejka.

Trzymając ręce przy szwie spodni, zgłasza się dorożkarz, którego, sądząc p o jego postaci, możnaby wziąć za nałogowego pijaka. Półżartem, półserio; od trzech tygodni idą na rękę temu „luneciarzowi" bywalcy knajpy przy ustawianiu jego przyrządu. Jeden po drugim nauczył się, jak należy zestawić na środku placu ciężki statyw wraz z potężną lunetą. Tę wielką pracę spełniali pomocnicy, po czym usuwali się w bok z respektem, by zostawić pole działania mistrzowi.

I oto stoi już refraktor w centrum kolistej wysepki, która wznosi się ponad asfaltem placu na wysokość dwóch dłoni. Przemyślni inżynierowie zbudowali ją po to, by dać przechodniom możność zaczerpnięcia oddechu, nabrania sił, wśród zamętu ulicznego ruchu. Ale teraz we wczesnych godzinach wieczornych panuje dokoła prawie zupełna cisza, starsze panie, które zazwyczaj szukają na wysepce ratunku, przepychają się od skraju chodnika prościuteńko do przeciwnego brzegu. Otto Wiese jest jedynym panem tego bezludzia.

Biało lakierowana luneta skierowane jest ukośnie ku nocnemu niebu i jak śniegiem pokryty palec wskazuje coś pośrodku łagodnie iskrzących się gwiazd, z których jedną obrała sobie za cel. Wiese, okiem przyciśniętym do szkła szuka, kręci śrubami i kołami. Nieznacznie, powoli, wielka rura podnosi się i rozciąga, wchłania blask światła dalekich gwiazd, wciąga go po przez szereg wklęsłych i wypukłych szlifowanych szkieł nadaje postać punkcikowi, który rośnie i staje się tak wielki jak orzech laskowy, na którego powierzchni wyglądającej zupełnie płasko zachodzą na siebie jasne i ciemne smugi: Jupiter, najpotężniejsza z planet, trzysta razy większy od naszej ziemi, władca pięciu księżyców (C. d. n.).

Z SPORTU

WARTA DOMAGA SIĘ POWIĘKSZENIA LIGI PIŁKARSKIEJ

Liga Polskiego Związku Piłki Nożnej otrzymała od poznańskiej Warty wniosek na Walne Zebranie Ligi, o powiększenie liczby klubów ligowych z 10 na 12, motywując to tym, że zainteresowanie publiczności dla zawodów ligowych jest znacznie większe niż dla imprez towarzyskich, a nawet międzynarodowych, a liczba dwóch klubów spadających z Ligi, na ogólną liczbę 10 klubów jest stanowczo niewspółmierna.

SPARTA WYGRYWA TURNIEJ WIEDEŃSKI

W Wiedniu odbył się turniej piłkarski przy udziale praskiej Sparty oraz wiedeńskich zespołów Austrii i Wackeru.

W pierwszym meczu rozegranym przy fatalnych warunkach atmosferycznych Sparta rozgromiła Austrię w sensacyjnym stosunku 6:1 (3:1), a Slavia (Praga) wygrała z Wackerem 3:2 (2:0).

W drugim dniu Wacker odniósł niespodziewane zwycięstwo nad Spartą 3:2 (0:2), pomimo, iż Czesi prowadzili jeszcze na 8 minut przed końcem 2:0. Austria pokonała Slavię 3:2 (2:1). Turniej wygrała Sparta lepszym stosunkiem bramek.

OSTATNIA „RATA" ZA BRAINE'A

Sparta praska została zaproszona do Brukseli na mecz z Diables Rouges, który odbędzie się 1 maja. Czesi otrzymują za przyjazd bardzo wysokie wynagrodzenie, tytułem ostatniej raty za „odstąpienie" znakomitego centra ataku Braine'a, na którym Belgowie zrobili w ubiegłym roku świetny interes.

MECZ HOKEJOWY POLSKA — ŁOTWA ROZEGRANY ZOSTANIE W WARSZAWIE

W dniu 8 bm. rozegrany zostanie w Warszawie międzypaństwowy mecz hokejowy pomiędzy Polską a Łotwą.

NOWE ZWYCIĘSTWO BAERLUNDA

Znakomity bokser wagi ciężkiej Finn Gunnar Baerlund, odniósł w Nowym Jorku nowe świetne zwycięstwo, bijąc wysoko na punkty południowo-afrykańczyka Lovella, Baerlund zajmuje obecnie 8 miejsce na liście światowej.

ARMSTRONG WCIĄŻ NOKAUTUJE

Nowy mistrz świata wagi piórkowej murzyn Armstrong, odniósł w Nowym Orleanie efektowne zwycięstwo, nokautując w drugiej rundzie doskonałego pięściarza Johny Jonesa.

CO PRZYNIESIE NAJBLIŻSZY KONGRES FIS?

Międzynarodowy związek narciarski (FIS) zwołuje w dniach 21—23 lutego wielki kongres narciarski do Helsingforsu. Na stole obrad znajdzie się szereg bardzo poważnych spraw, jak organizacja olimpiady zimowej, przynależność tylko jednego związku państwowego do FIS itp.

Na organizowanie mistrzostw FIS w roku 1939 reflektuje Polski Związek Narciarski. Norwegia i Finlandia wniosły przy tym projekt, by mistrzostwa te były organizowane co dwa lata, ze względu na trudności natury finansowej.

ANGLIA BEZ KANADYJCZYKÓW WEŹMIE UDZIAŁ W MISTRZOSTWACH ŚWIATA

Jeszcze tydzień temu organizatorzy hokejowych mistrzostw świata chodzili bez głowy. Czesi, którzy chcieli nadać wielkiej imprezie imponujące ramy i włożyć moc pieniędzy w przebudowę Pałacu Zimowego, znaleźli się nagle w kłopotliwej sytuacji, wobec odmowy USA uczestniczenia w tegorocznych mistrzostwach oraz niepewnej podstawy Kanady i Anglii. Bez udziału tych państw impreza skurczyłaby się do ram mistrzostw Europy, co groziło poważnym deficytem. Czesi wyszli jednak z tarapatów obronną ręką. Jankiesi coprawda nie przyjadą, za to udział Kanady i Anglii jest pewny.

Anglicy, którzy w zeszłym roku zdetronizowali Kanadę, mają trudności natury... narodowościowej w zestawieniu składu, muszą bowiem wobec obowiązujących przepisów zrezygnować z doskonałych hokeistów pochodzenia kanadyjskiego, to też związek angielski wybrał 30 hokeistów „czystej krwi angielskiej" spośród których wyłoniona zostanie reprezentacja.

Kanadę na tegorocznych mistrzostwach w Pradze reprezentować będzie zespół Sudbury, który przybędzie do Europy z początkiem lutego. Kanadyjczycy rozegrają kilka meczów w Szwajcarii po czym udadzą się wprost do Pragi.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Sytuacja na światowych rynkach metali

ŻELAZO

W I połowie grudnia położenie światowego rynku żelaza było w dalszym ciągu niejednolite. Podczas gdy w Anglii i Niemczech trwało znaczne ożywienie — w Stanach Zjednoczonych, Francji i Belgii panował zastój. W odbytych w Düsseldorfie naradach międzynarodowego kartelu stali wziął tak że udział przedstawiciel hutnictwa Stanów Zjedn. Wobec coraz bardziej wzrastającego udziału tego kraju w eksporcie żelaza staje się aktualna sprawa przystąpienia Stanów Zjedn. do wymienionego kartelu. Rokowania potrwają zapewne dłuższy okres czasu, gdyż chodzi tutaj o bardzo silnego kontrahenta. Pozycję Stanów Zjedn. w hutnictwie światowym charakteryzuje fakt, że w 1936 r. produkcja stali surowej wszystkich krajów, zrzeszonych w kartelu stanowiła około 46 miln. t., a wytwórczość Stanów Zjedn. ok. 49 miln. t. — wobec 124 miln. t. produkcji światowej. Obecnie udział krajów kartelowych w produkcji światowej stali stanowi 37 proc. a po przystąpieniu Stanów Zjedn. i Kanady podniesie się do 78 proc. Jednakże i teraz udział krajów kartelowych w eksporcie stanowi ponad 80 proc. Na odbytym w Düsseldorfie posiedzeniu międzynar. porozumienia nabywców złomu postanowiono przedłużyć działanie jego do końca 1938 r. Ceny żelastwa zarówno europejskiego, jak i amerykańskiego mają obecnie tendencję zniżkową.

Położenie rynku żelaznego w poszczególnych krajach było następujące:

W Niemczech na rynku żelaza panowało w dalszym ciągu ożywienie. Państwowa organizacja górniczo hutnicza projektuje w 1938 r. wydobycie 2 i pół miln. t. rudy żelaznej w Salzgiter (w górach Harzu) i 1 miln. t. w Nadrenii. W II połowie tego roku mają być uruchomione 4 wielkie piece o ogólnej produkcji około 1 miln. t. surówki. W Düsseldorfie została otwarta centrala zakupu złomu, która ma za zadanie zakup złomu w kraju i za granicą i podział jego między wszystkie huty w Niemczech Zachodnich.

We Francji sytuacja rynku żelaznego przedstawia się w dalszym ciągu niepomyślnie. Ciągłe podwyżki cen wyrobów hutniczych, wywołane drożeniem surowców i skróceniem czasu pracy, odbiły się niekorzystnie na stanie przemysłu przetwórczego, który doznał znacznego zmniejszenia zamówień prywatnych, wykonywując przeważnie zlecenia rządowe i związane z obroną kraju.

Na rynku *belgijskim* panował w dalszym ciągu zastój. Pewne nadzieje przywiązywane są do pomyślnego przebiegu rozmów EIA ze Stanami Zjednoczonymi, co może się przyczynić do odprężenia na światowym rynku eksportowym. W I tygodniu grudnia „Cosibel" przydzielił hutom belgijskim 27 tys. t. z czego 14 tys. t. dla rynku krajowego i 13 tys. t. na eksport. Trwają nadal dostawy półwyrobów dla Anglii i czekiwane jest potwierdzenie większych zamówień dla Włoch. W zakresie przemysłu przetwórczego duże znaczenie posiada otrzymanie zlecenia Afryki Południowej na 1000 krytych wagonów dla bydła za 55 miln. fr.

Na rynku *angielskim* trwało w dalszym ciągu ożywienie. Najlepiej charakteryzuje wzmożenie się potencjału hutnictwa angielskiego fakt, że zdolność produkcyjna stalowni brytyjskich wzrosła z 12600 tys. t. w końcu 1936 r. do ok. 13500 tys. t. w końcu 1937 r. tj. o 7 proc.; powyższa zdolność produkcyjna jest obecnie wyzyskana w 100 proc. Zaznacza się tutaj jaskrawa różnica z obecnym stanem hutnictwa amerykańskiego, gdzie zdolność produkcyjna jest wyzyskana zaledwie w 30 proc. Co do dalszego trwania obecnego rozkwitu hutnictwa brytyjskiego — to zdania sfer gospodarczych w tej kwestii są podzielone; niektórzy sądzą, że załamanie się koniunktury w roku 1938 nie jest prawdopodobne, inni zaś przypuszczają, że może ono jednak nastąpić, o ile nie zostanie przezwyciężona depresja obecna na największym rynku świata, jakim są Stany Zjedn. W każdym razie położenie hutnictwa angielskiego jest teraz silniejsze niż w okresie poprzedzającym ostatnio przebyty kryzys. Hutnictwo to dokonało dużo inwestycyj, zwiększyło swe rezerwy i osiągnęło bardziej sprężystą organizację nie tylko po stronie wytwórców, ale ostatnio i w zakresie handlu żelazem.

Ceny wywozowe żelaza większych wytwórców europejskich: Anglii za 1016 kg (1 pozycja), Belgii wraz z Luksemburgiem 1000 kg (2 poz.) i Francji za 1000 kg (3 poz.) — Ł zł fob port — notowane były w dn. 10. 12. 1937 r. jak następuje:

Surówka:			
odlewnicza Nr IIII (2.5—3.0 proc. Si)	—	—	—
tomasowska	—	—	—
hematynowa	—	—	—
ferromangan	—	—	—
Półwytwó			
kęsy	—	5.7.6	5.7.6
platyny	—	—	—
Wytwory gotowe:			
żelazo sztabowe	—	6.0.0	6.0.0
belki		5.7.6	5.7.6
kątowniki	—	5.8.0	5.8.0
blacha okrętowa, rezerwuarowa itp.	—	—	—
szyny stalowe	—	—	—
bednarka	—	6.10.0	6,10.0
drut walcówka	—	6.2.6	6.2.6
blacha tomasowska	—	7.2.6	7.2.6
blacha czarna (24 gage)	-	—	—
drut ocynkowany	—	—	—
gwoździe druciane	—	—	—

METALE NIEŻELAZNE

W I. połowie grudnia na światowym rynku metali panowała tendencja chwiejna. Po dłuższym okresie zniżkowym nastąpiła w okresie sprawozdawczym pewna poprawa kursu miedzi standard i cyny, natomiast inne metale w dalszym ciągu zniżkowały. Nastrój zniżkowy udzielił się także srebru, które poniosło pewną stratę na kursie; należy ją przypisać przeważnie niepewności sytuacji gospodarczej w Stanach Zjedn., z czym łączą się obawy co do kontynuowania przez Rząd amerykański dotychczasowych zakupów srebra. Zniżkowały również platyna i złoto.

Stan rynku poszczególnych metali przedstawiał się następująco:

Na rynku *miedzi* w Londynie sytuacja cokolwiek się poprawiła, podczas gdy w New Yorku w dalszym ciągu panowała depresja. Na ogół przeważa przekonanie, że nie należy się spodziewać dalszej zniżki ceny miedzi, gdyż osiągnęła ona poziom gospodarczo usprawiedliwiony, a popyt na ten metal jest zadawalający. Ze względu na dość znaczny wzrost zapasów miedzi, ostatnio wprowadzone ograniczenie produkcji do 105 proc. kwoty zasadniczej uważane jest za niewystarczające i norma ta będzie prawdopodobnie jeszcze obniżona.

Na rynku *cyny* zaznaczyła się w okresie sprawozdawczym wyraźna poprawa. Przyczyniło się do tego w znacznym stopniu obniżenie przez kartel cyny normy produkcji do 70 proc. kwoty zasadniczej, które zostało przeprowadzone pomimo oporu niektórych uczestników kartelu. Również i zmniejszenie się zapasów cyny w Anglii z 2.220 t. do 2.061 t. wpłynęło korzystnie na zwyżkę jej ceny.

Rynek *ołowiu* wykazywał w I połowie grudnia nastrój słaby, co się wyraziło w lekkim spadku kursu. Jednakże na ogół sytuacja tego metalu nie nastręcza obaw, gdyż zapotrzebowanie ze strony odbiorców jest dostateczne, a niska cena powinna zachęcić ich do uzupełniania składów. Cena w New Yorku utrzymała się na dotychczasowym poziomie 5cts za lb.

Rynek cynku również miał tendencję zniżkową, nawet w większym stopniu niż rynek ołowiu. Wskutek tego rozpiętość między cenami tych metali zwiększyła się na niekorzyść cynku. Ujemny wpływ na kształtowanie się kursu cynku wywarł wzrost zapasów w Stanach Zjedn.

Ruch cen poszczególnych metali w okresie sprawozdawczym przedstawiał się następująco (pierwsza liczba oznacza transakcje kasowe, druga — terminowe): miedź standard zwyżkowała o Ł 5/8 wzg. 3/4, miedź elektrolityczna i rafinowana spadły w cenie o Ł 3,4, cyna zyskała na kursie Ł 5 3/4 wzg. 5½, ołów stracił Ł 3,16 wzg. zyskał 1/16, cynk zniżk. o Ł 9/16 wzg. 3,16, platyna straciła Ł 5/8 na uncji, srebro zniżkowało o d 5,8 wzgl. 1 3/16 na uncji i złoto spadło w cenie o sh 0.1 1/2 na uncji; ceny innych metali nie uległa zmianie.

Na rynku *starych metali* ceny nieznacznie zwyżkowały. Ceny hurtowe loco Paryż wynosiły w dn. 6/XII 1937 r. (w nawiasie — ceny z dn. 22/XI 1937 r.) — we fr. fr. za 100 kg: miedź 460 (445), brąz 425 (410), mosiądz 245 (215), cynk 145 (140), ołów 205 (205).

Podziękowanie

Lekarzom Żydowskiego Szpitala w Krakowie, WPP. DR. SZENKEROWI, KRAKÓW, GERTRUDY 16, DR. JÓZEFOWI GRÜNHUTOWI, KRAKÓW, JABŁONOWSKICH 8, za szczęśliwie przeprowadzoną operację i nadzwyczaj troskliwą opiekę w czasie choroby naszej córki serdeczne „Bóg zapłać" składają

6032z APFELBAUMOWIE Z BĘDZINA

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN
ADRIA - ATLANTIC
Ważny 5. I. Wyciąć i przedłożyć do wymiany
w Kolekturze Zw. Inwalidów Grodzka 59
w Perfumerji N. Meersanda, św. Marka 2?
lub w Adm. »N. Dziennika« Orzeszkowe, 7

Curiosa podatkowe

Trzy nakazy płatnicze po 1 groszu

Wydział powiatowy w Rohatynie (woj. stanisławowskie) doręczył trzem tamtejszym kupcom nakazy płatnicze na dodatek do podatku drogowego za r. 1937 w wysokości 1 grosza (dosłownie: jednego grosza).

Należy sobie wyobrazić zdziwienie kupców, którzy zjawili się natychmiast, celem uregulowania podatku. Nie przyjęto go jednak, gdyż manipulacja, związana z przyjęciem jednego grosza, kosztowałaby zbyt dużo. Wpłatę odroczono do roku następnego. Okazało się, że nakazy wysłane zostały wskutek przeoczenia

Amerykańskie domy towarowe bojkotują domy japońskie

Szereg najpoważniejszych amerykańskich domów towarowych postanowił nie zakupywać towarów pochodzenia japońskiego. Zamówienia przeznaczone dotychczas dla Japonii, będą udzielane poszczególnym dostawcom w Europie.

Obniżenie „wewnętrznej" ceny srebra w St. Zjednoczonych

Prezydent Roosevelt ustalił w dniu 31 ub. m. cenę srebra, świeżo wydobytego w kopalniach USA, na 64,34 centów za uncję wobec ceny, obowiązującej od paru lat — w wysokości 77,57 centów za uncję. Motywy tej decyzji dotychczas nie zostały ujawnione. Przypomnieć należy, że z dn. 31 ub. m. przestała obowiązywać międzynarodowa konwencja, regulująca rynek srebra. Od dłuższego czasu światowa cena srebra jest niższa od amerykańskiej, obecna jednak decyzja Roosevelta może wpłynąć na dalsze osłabienie tendencji

Kronika gospodarcza

Na r. 1938 przyznała Anglia następujące kontyngenty na import bekonów i szynek z poszczególnych krajów. Przydział dla Danii wynosi 281.055 cwt, dla Holandii 42.048 cwt, dla Polski 35.187 cwt. Łączna kwota kontyngentu wynosi 442.606 cwt.

*

Jugosłowiańskie Ministerstwo Spraw Wojskowych powierzyło jednej z fabryk w Bielsku zamówienie na dostawę 30 tys. sztuk koców wełnianych wojskowych. Zamówienie to, wartości 4 miln. dinarów jest pierwszym tego rodzaju zleceniem władz jugosłowiańskich dla polskiego przemysłu tekstylnego.

*

Agencja Tass donosi z Moskwy, że 31 grudnia 1937 r została przedłużona na rok 1938 prowizoryczna umowa handlowa francusko - sowiecka. Umowa ta, jak wiadomo, została zawarta w roku 1936

*

Donoszą z Londynu, że według obliczeń sfer fachowych, produkcja surówki żelaznej w roku 1937 wynosiła na całym świecie 106 miln. ton, wobec 91 miln. ton w roku 1936 i 74 miln. t. w r. 1935.

W stosunku do r. 1933 produkcja światowa żelaza podniosła się dwukrotnie

RADJO

ŚRODA, 5. stycznia.

KRAKÓW 6.15 Audycja poranna; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13.45 Suity orkiestralne z płyt; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.30 Z Warszawy: wiadomości gospodarcze; 14.45 „Brazylijskie blchos pogad. St. Sumińskiego dla dzieci starszych; 16 „Uczmy się mówić“ audycja w opr. Teofila Trzcińskiego; 16.15 Koncert rozrywkowy w wyk. ork. PR. pod dyr. St. Nawrota; 16.50 Pogadanka aktualna; 17 „Ustrój państwa a przyszła wojna“ odczyt wygł. pułk. dypl. Tadeusz Różycki; 17.15 Recital skrzypcowy Zdzisława Roessnera. przy fort. Krystyna Wyrobek-Roesnerowa; 17.50 „Pożyczka na słowo“ pogad. wygł. Mgr. Wł. Wyrobek; 18 Z Warsz.: wiadomości sportowe: 18.10 Lokalne wiadomości sportowe: 18.15 Krakowski Dziennik Sportowy; 18.20 Koncert kameralny w wyk. krakowskiego kameralnego zespołu instrumentalnego pod dyr. Fr. Nierychły. oraz Ada Kluz-Kubiczkowa (sopr.); 18.50 Sprawy społeczne w opr. red. Wł. Wasilewskiego; 18.55 Program na dzień następny; 19 „Złoto“ fragment z powieści Andrzeja Struga „Miljardy“; 19.20 „Melodie Idii“ reportaż Aleksandra Janta-Połczyńskiego (zdjęcie dźwiękowe); 19.35 „Pomówimy o polskich filmach“ dialog w opr. A. Bobdziewicza i W. Majewski. 20 Lekkie piosenki i przeboje taneczne. Wyk.: Irena Orska i Zbigniew Darowski (śpiew), Ryszard Frank (fort.); 20.30 „Zagadnienia“: „Ile było hołdów pruskich“ wygł. dr. K. Piwarski Doc. U. J.; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21 Koncert Chopinowski. Utwory na fortepian i wiolonczelę w wyk. Marii i Kazimierza Wiłkomirskich; 21.45 „Piękno mowy polskiej“ kwadrans poetycki w opr. Fr. Siedleckiego; 22 Wieczorny koncert rozrywkowy w wyk.: Krakowskiego Kwartetu Schrammla: Adam Herman (I. skrz.), St. Skawiński (II. skrz.), Paweł Verbicki (harmonia), Józef Makowicz (gitara) oraz solistka Stella Link-Darecka; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny; 23 „Płyta za płytą...“ Muzyka taneczna.

WARSZAWA 6.15 p. Kraków; 18.10 Płyty; 18.30 Program; 18.35 Audycja dla wsi; 19 p. Kraków; 20 Piosenki liryczne i komiczne z płyt; 20.45 p. Kraków: 23.30 Płyty.

LWÓW 6.15 p. Kraków; 13.45 Gazetka informacyjna w jęz. ukraińskim 13.55 Płyty; 14.55 Giełda lwowska; 15 Gawęda regionalna; 15.10 Płyty; 15.20 Wiadomości bieżące; 15.30 p. Kraków; 18.10 Płyty; 18.20 p. Kraków; 20 Koncert rozrywkowy, w przerwie o 20.20 „Szopka w dawnym Lwowie“ — felieton; 20.45 p. Kraków; 23 Studio Młodych.

KATOWICE 6.15 p. Kraków; 13 Koncert życzeń; 13.15 Płyty; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.35, Płyty; 14.45 p. Kraków; 18.15 Odczyt; 18.25 „Kukiełki śląskie“ 18.45 „Z życia gospodarczego Śląska“; 18.55 p. Kraków; 20 „Zagłębie Dąbrowskie ma głos“; 20.45 p. Kraków.

ŁÓDŹ 6.15 p. Kraków; 15 Literatura przez mikrofon dla wszystkich; 15.10 Płyty; 15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe 15.30 p. Kraków; 18.15 Pieśni bez słów Mendelssohna; 18.40 Pogadanka Łódzkiej Rodziny Radiowej; 18.55 p. Kraków; 20 Trio kameralne; 20.30 „Życie m. Łodzi“ — felieton; 20.45 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY

WIEDEŃ 12 Muzyka rozrywkowa; 19.25 „Chowanszczyzna“ — opera Mussorgskiego; 22.30 Muzyka taneczna.

RZYM 17.15 Koncert kameralny; 21 Koncert symfoniczny; 22.15 Rozmaitości.

DROITWICH 18 Audycja muzyczna; 19.40 Koncert ork wojsk.: 20.45 Koncert symfoniczny; 22.20 Występ A. I. Alana, w progr. „Rozmowa w pociągu“; 22.35 Radiorewia; 23.15 Muzyka epoki elżbietańskiej.

RADIO PARIS 18 Koncert rozrywkowy; 21.30 Koncert chóru; 22 „Święto w radio“ — program rozrywkowy.

PRAGA 15.15 Pieśni miłosne Dworzaka; 16.10 Muzyka lekka; 19.25 „Księżniczka Pampeliezka“ — radiobaśń Kvapila; 20.50 Koncert Chóru Nauczycieli Czeskich.

Z GIEŁDY

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań 4. 1. Ceny orientacyjne: pszenica 27.50 — 28, żyto bez zmiany, jęczmień 700 — 117 g/l. 19.75 — 20, jęczmień 673 — 678 g/l. 18.75 — 19.25, jęczmień 638 — 650 g/l. 18.50 — 18.75, mąki pszenne plus 25 gr., makuchy lniane w taflach 21.75 — 22, makuchy rzepakowe w taflach 18.75 — 19, reszta notowań bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenicy 125 ton tendencja zwyżkowa, żyto 550 tendencja spokojna, jęczmień 227 tendencja spokojna, owies 120 tendencja spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa 4. 1 Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 114 — 115, Żyrardów 60½, Modrzejów 14.50, Cukier 35¾, Starachowice 34¾ — 35, Węgiel 30. Tendencja słabsza miejscami.

Papiery procentowe: 8% premiowa poż. inwestycyjna I. em. 79½, II. em. 78¾, 8% premiowa poż. inwestycyjna seryjna II. em. 91, 5% poż. konwersyjna 66¾, 4% poż. konsolidacyjna grube 67¼ — 67, drobne 65.63, 4% poż. dolarowa (dolarówka) 42, 4½% poż. wewnętrzna grube 64¼.
Tendencja utrzymana.

Dewizy: Belgia 89.45, Gdańsk 100, Holandia 293.90, Kopenhaga 118.19, Londyn 26.42, Nowy Jork czek 5.26 5/8, Nowy Jork telegraficzny 5.26 7/8, Oslo 132.75, Paryż 17.95, Praga 18.52, Sztokholm 136.30, Szwajcaria 122.25.
Tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 4. 1. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 14.68¼, Londyn 21.62¼, Nowy Jork 4.31 5/8, Bruksela 73.32½, Mediolan 22.72, Amsterdam 240.57½, Berlin 173.85, Wiedeń oficjalny 80.20, Sztokholm 111.40, Oslo 108.60, Kopenhaga 96.50, Praga 15.17. Tendencja niezmieniona.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork 3. 1. Kursy zamknięcia: 8% poż. Dillonowska 59¾, 7% poż. Stabilizacyjna 80¼, 6% poż. Dolarowa 66, 7% poż. Warszawska 59 1/8. Tendencja mocniejsza.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

Londyn 4. 1. Cynk 14 5/8 — 11/16, 14 13/16 — 7/8, cyna 181¾ — 182, 181½ — 182, straits 186, ołów 15 3/16 — 5/16, 15 3/8 — 7/16, miedź 39¾ — 13/16, 39 15/16 — 40, elektrolit 43½ — 44½, złoto 139,6.

Już jutro zobaczy Kraków swoją ulubienicę DEANNĘ DURBIN w kapitalnej komedii
ICH STU I ONA JEDNA z najsłynniejszym dyrygentem LEOPOLDEM STOKOWSKIM
Reżyseria: H. KOSTERLITZ i JOE PASTERNAK w kinie „WANDA“

UŚMIECHNIĘTA KRÓLOWA

Jeden dzień z życia królowej Elżbiety



(s) W zamku Makbeta spędziła szkocka hrabianka, lady Elisabeth Bowes-Lyons swoją młodość. Pomagała w pracy na roli, zajmowała się sama swoim koniem, w niedzielę siadywała z wieśniakami w kościele, a jej koleżankami szkolnymi były zwyczajne dziewczęta wiejskie. Nosiła gładkie i skromne suknie z domowego tweedu, wyrabianego w chatach leżących u stóp pagórka zamkowego, mocne, ciężkie obuwie i skromne proste kapelusze filcowe. Ten jej wiejski i prosty sposób życia był też może powodem, że nie zwracała uwagi na pierwsze zaloty księcia Alberta, który poznał ją podczas wycieczki. Obawiała się wprost zgiełkliwego życia wielkomiejskiego, jaskrawych świateł pałaców, w których bywała jako gość, i które się jej nie wydawały wcale miłe ani wygodne. Marzyła o założeniu ogniska domowego w Szkocji, zdala od zgiełku i ruchu wielkomiejskiego, wśród gór i lasów. Ale książę Albert zakochał się w tej nieśmiałej i skromnej dziewczynie, ponowił swoje starania, i pewnego dnia doniósł rodzicom, że zaręczył się z lady Elżbietą.

Życie dworskie anno 1937

Jako małżonka księcia Alberta, który wkrótce otrzymał tytuł księcia Yorku, przywyczaiła się hrabianka powoli do życia na dworze i do życia londyńskiego. Do jej domu na Piccadilly mieli przystęp tylko nieliczni, wybrani serdeczni przyjaciele.

Ale dom jej nie był nigdy ośrodkiem życia towarzyskiego, w którym odbywają si. szumne uczty, hałaśliwe uroczystości i zabawy. W jej całym sposobie występowania pozostała skromną mieszczanką. Dlatego też może nawiązała tak szybko kontakt z ludem i zdobyła wkrótce przydomek „smiling duchesse” (uśmiechnięta księżniczka).

Jako królowa zachowała ten swój prosty i uprzejmy sposób bycia, który jej zjednywał sympatie wszystkich. Tylko że ze „smiling duchesse” stała się „smiling queen”. Jej wpływ na życie dworskie jest też zupełnie widoczny. Śladem rodziców króla stara się wprowadzić prostotę do ceremoniału dworskiego

Podział dnia

Królowa Elżbieta nie hołduje ani przesadzie nowoczesnym strojom ani zwyczajom. W domu nosi, jak opowiadają w sferach dworskich, najchętniej ręcznie szydełkowane suknie, albo skromne jedwabne bluzki do spodniczki w szkocką kratę. Jej dzień rozpoczyna się o wpół do ósmej. Czesze się zazwyczaj sama, a tylko jeśli ma wystąpić publicznie, zamawia się fryzjera do pałacu.

Z wyjątkiem służebnej, która już od lat pełni służbę u królowej, nikt nie ma wstępu do jej buduaru. O ósmej zasiada wspólnie z królem do śniadania, które składa się z owsianki, szynki, jaj, herbaty i keksów. Podczas śniadania omawia z królem — tak opowiadają zaufani — program dnia. Czyta z nim dzienniki poranne i pocztę prywatną. O 9.30 przychodzą sekretarze, którym dyktuje listy, o ile nie odpisuje sama, co się często zdarza. Wcześniej jeszcze zgłasza się szef kuchni, któremu wydaje dyspozycje i układa z nim menu, uwzględniając przede wszystkim te potrawy, które smakują królowi, udziela też nieraz kucharzowi wskazówek, jak należy niektóre potrawy przyrządzać.

W swoim domu czuje się królowa najlepiej. Niechętnie wychodzi na miasto. Ale mimo to nie odmawia nigdy, jeśli zaprasza się ją na otwarcie jakiejś instytucji filantropijnej, na jakąkolwiek uroczystość, czy zabawę.

„Nie jest łatwo być królową — opowiada jedna z arystokratek, która często towarzyszy królowej przy takich sposobnościach. — Trzeba mieć dla każdego miły i uprzejmy uśmiech, interesować się wszystkim, co jest nieraz takie obojętne, trzeba przyjmować wszystkie hołdy i ceremonie, choć by najbardziej uciążliwe.

Królowa kreuje modę

Kto jest poinformowany o tym, że królowa najchętniej nosi sportowe skromne suknie, ten zrozumie, jak niechętnie królowa uchodzi za twórczynię mody. Ale ażeby zadość uczynić wymaganiom i spełnić swój obowiązek jako „first Lady od the Land” — musi królowa nosić nieraz także i najmodniejsze suknie i kapelusze. Widzi się ją nieraz przez dzień w pięciu nowych kapeluszach. Z całą cierpliwością pozwala się fotografować, nazajutrz odbitki pojawiają się w prasie, a poszczególne firmy kopiują jej kapelusze. W ten sposób kreuje modę — mimowoli, a nawet i wbrew woli. Podczas każdego oficjalnego przyjęcia nosi nową suknię, która staje się wytyczną nowej mody.

Przedkłada się królowej nowe materiały i jeśli jej który z nich się spodoba, zamawia sobie suknię. W niektórych wypadkach pozwala fabrykantom dla reklamy dołączać w oknach wystawowych karteczkę: „As worn by H. M. the queen” (taką nosi Jej Wysokość, królowa).

To samo dotyczy sukien księżniczek, ich torebek, bucików, kapeluszy.

Pogawędki przy kominku

Tak przechodzi dzień. Tylko podczas obiadu spotyka królowa swojego męża. Przynajmniej trzy wieczory w tygodniu przyjmują król i królowa gości w pałacu buckinghamskim, albo biorą udział w oficjalnych przyjęciach.

Niedziela jest jedynym dniem, którym dysponuje para królewska i rodzina pozostaje wtedy sama. Rano cała rodzina królewska udaje się do kościoła, przedpołudnie spędzają z dziećmi, a po południu gawędzą przed kominkiem. Te godziny przed kominkiem należą do najpiękniejszych godzin królowej.

Często pomaga królowa dzieciom przy zadaniach szkolnych. W ostatnich dniach zainstalowano specjalne połączenie telefoniczne między pokojem dziecięcym a buduarem królowej, tak że księżniczki w każdej chwili mogą połączyć się z matką i rozmawiać z nią do woli. Jeszcze jeden dowód, że królowa w pierwszym rzędzie jest dobrą żoną, matką i gospodynią. Pod tym względem może służyć za wzór kobietom swojego kraju.

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

„CZYTELNIK”: Prosimy uprzejmie o podanie swego adresu wyłącznie dla naszego wewnętrznego użytku.

Dziś i w każdą środę odbędzie się dancing na rzecz „TOZ“u w pięknym barze „CYGANERIA“ Szpitalna 38 o godz. 7. wiecz.
Nowy pierwszorzędny program.
Nagrody: kwiaty z Palais des fleurs, Wiślna 2 i czekolady firmy Helvetia. 6084g

KRONIKA

STYCZEŃ	Wschód słońca 7 g 41 m
5	Zachód słońca 8 g 37 m
ŚRODA	3 Szwat 5698

Termin płatności podatków miejskich

Zarząd Miejski w Krakowie przypomina, że z dniem 14 stycznia br. upływa termin płatności IV raty stałej opłaty wodociągowej na rok 1937.

Poza tym przypomina się tym płatnikom, którym zaległości w opłatach i podatkach miejskich rozłożono na raty, aby wpłacili ratę styczniową w oznaczonym terminie, gdyż w przeciwnym razie narażą się na utratę przyznanych im ulg.

W razie nie zapłacenia w oznaczonych terminach powyższej opłaty oraz przyznanych rat, Zarząd Miejski przystąpi do egzekucyjnego ściągnięcia należytości z % zwłoki co narazi płatników na dodatkowe kosz

Akcja legitymacyjna Kongresu Samopomocy Żydów w Polsce

W związku z toczącą się na naszym terenie akcją legitymacyjną Kongresu Samopomocy Żydów w Polsce, Komitet Lokalny Org. Syjonistycznej zwraca się do wszystkich posiadaczy bloczków legitymacyjnych z apelem, aby w proklamowanym Tygodniu akcji legitymacyjnej intensywnie zajęli się sprawą rozsprzedaży legitymacyj. Tydzień propagandy ustalony został od 5 do 12 bm. Likwidacja akcji legitymacyjnej odnośnie do już sprzedanych legitymacyj odbywa się codziennie z wyjątkiem sobót w biurze Egzekutywy Organizacji Syjonistycznej przy ul. Dietla 107, w godzinach przed południowych.

Żydostwo religijne za kongresem żydostwa polskiego

Onegdaj odbyło się w sali Stowarzyszenia Kupców w Krakowie pod przewodnictwem rabina M. J. Kliegera posiedzenie przedstawicieli bóżnic krakowskich poświęcone sprawom kongresu żydostwa polskiego. Dr E. Markus wygłosił obszerny referat omawiający zadania kongresu oraz wszelką jego problematykę.

Po wyczerpującej dyskusji uchwalono jednogłośnie rezolucję, w której bezpartyjne żydostwo religijne zgłosiło swój akces do kongresu żydostwa polskiego. Następnie wyłoniony został komitet wykonawczy przedstawicieli bóżnic krakowskich, który na swym posiedzeniu ustalił dokładny plan działalności.

W skład prezydium komitetu wykonawczego weszli: J. Buchweitz — przewodniczący, L. Bosak — wiceprzewodniczący i P Scheinman — sekretarz. Komitet wykonawczy dostępuje obecnie do propagowania legitymacji kongresowych oraz do popularyzowania i rozpowszechnienia idei kongresu wśród społeczeństwa żydowskiego, a szczególnie wśród żydostwa religijnego

Fatalny wypadek

Wychodząc z kina „Atlantic“ Bars Paulina, lat 60, żona kupca, zam. przy ul. Kołłątaja L. 5, pośliznęła się na schodach i upadając doznała złamania lewego podudzia. Wezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło Barsową do szpitala św. Łazarza.

—<>—

HEMOROIDY. Wybitni chirurgowie stwierdzają, że przed i po operacji stosowali u pacjentów naturalną wodę gorzką „FRANCISZKA-JÓZEFA“ z najlepszym wynikiem. Zapytajcie Waszego lekarza.

—<>—

PHILIPS EKSPORTUJE BALONIKI ŻARÓWKOWE DO HOLANDII. Polskie Zakłady Philips zajmujące czołowe miejsce w przemyśle żarówkowym otrzymały niedawno z Holandii zamówienie na wykonanie jednego miliona baloników żarówkowych. Zainteresowanie zagranicy nową gałęzią wytwórczości krajowej otwiera nowe możliwości eksportowe dla przemysłu polskiego i stwarza pole do działania dla zdrowej inicjatywy gospodarczej. 7854k

Wynik losowania I. Konkursu Zimowego

Przy tłumnym udziale publiczności odbyło się w dniu wczorajszym losowanie I. Konkursu Zimowego „Nowego Dziennika“. 14-dniowy bezpłatny pobyt w pierwszorzędnych pensjonatach wylosowali: Pensjonat „Jedynaczka“ w Rabce — Dawid Kupferblum, Mysłowice, ul. Klaszki 2. Pensjonat „Podhale“ w Krynicy — Hania Balicer, Kraków, Smocza 4. Pensjonat „Świt“ w Rabce — Bronisława Kornblum, Zyblikiewicza 18. Pensjonat „Sienkiewiczówka“ w Krynicy — Elza Goldberger, Tarnów, Katedralna 8.

W sprawie wyjazdu należy natychmiast skomunikować się z Adm. „Nowego Dziennika“.

Pod śniegami pól bieżanowskich nie odnaleziono zaginionego dziecka

Sprawa komplikuje się coraz bardziej

Mimo wysiłków ze strony władz śledczych zagadka śmierci bł. p. Poli Edelmanowej i zaginięcia jej 4-letniej siostrzenicy nie zostały dotychczas wyjaśnione. Tydzień czasu minął już od chwili, gdy obie opuściły mieszkanie przy ul. Celnej w Podgórzu. Od tego czasu znaleziono jedynie zwłoki bł. p. Edelmanowej, reszta okryta jest nadal mgłą nieprzeniknionej tajemnicy.

Jak już onegdaj podkreśliliśmy, teoria zabłądzenia ma bardzo mało cech prawdopodobieństwa. Przemawiają przeciw temu przy puszczeniu poszukiwania, przeprowadzone wczoraj w okolicach Krakowa.

W sąsiedztwie Bieżanowa, obok miejsca gdzie leżały zwłoki Edelmanowej, przeprowadzono gruntowne poszukiwania. Specjalne wysłane na to miejsce patrole policyjne, przy pomocy okolicznych chłopów, przetrząsnęły okolicę. Powierzchnia śnieżna została rozkopana, zaspy przebijano długimi kijami.

Zarówno teren od Bieżanowa do Rżonki, jak też i teren od Bieżanowa w stronę Krakowa, a więc w obu kierunkach, zostały w ten sposób dokładnie zbadane. Nigdzie na ślad dziecka nie natrafiono.

Skoro więc nie znaleziono tam 4-letniej Lunenfeldówny, upaść musi teoria, jakoby dziecko z ciotką zabłądziło w te strony i obie tam śmierć znalazły.

Z drugiej strony jest rzeczą prawie że wykluczoną, aby dziewczynka zaginęła w mieście i do tej pory przebywała u obcych ludzi.

Sprawa jest głośna, nie ma prawie że nikogo, kto nie wiedziałby o niej, w Krakowie. Każdy, kto zauważyłby w ciągu tygodnia obce dziecko, zwróciłby niechybnie uwagę kompetentnych czynników.

Tak więc, skoro upaść musi i ta ewentualność, wyłania się jedynie możliwa do przyjęcia koncepcja, że działała tutaj jakaś obca ręka. Wszystko przemawia za tym, że skoro dotychczas nie znaleziono dziewczynki w Krakowie, że gdy nie odnaleziono jej pod śniegiem w okolicy Krakowa, to tylko w ten sposób da się wytłumaczyć ta ponura zagadka, która od szeregu dni skierowała na siebie uwagę opinii publicznej.

O ile najbliższe dni nie wykażą, że dziecko zostało w jakiś sposób zgładzone lub naskutek wypadku poniosło śmierć, wówczas zbrodnicze tło całej tej afery nie będzie ulegało wątpliwości.

Absencja sędziów przysięgłych uniemożliwiła rozpoczęcie procesu dr Drobnera

Wczoraj miał się w krakowskim sądzie rozpocząć proces dra Bolesława Drobnera, oskarżonego o przygotowania do obalenia istniejącego ustroju państwa. Rozprawa wywołała duże zainteresowanie, a na sali zjawiła się liczna grupa dziennikarzy.

Rozprawa rozpoczęła się z dużym opóźnieniem. Jak się okazało jeden z sędziów przysięgłych zgłosił się z prośbą o wyłączenie, tłumacząc się złym stanem zdrowia. Trybunał polecił zbadanie tego przysięgłego przez lekarza sądowego co zajęło pół godziny czasu.

Po rozpoczęciu rozprawy jeden z sędziów przysięgłych p. Adam Szarski zgłosił również prośbę o wyłączenie, tłumacząc się, że zasiada razem z drem Drobnerem w radzie miejskiej i mógł być świadkiem jego przemówienia, o którym mowa w akcie oskarżenia a nadto posiada realność w której dr Drobner ma sklep względnie jest kierownikiem firmy.

Trybunał przychylił się do prośby p. Szarskiego, jak również uznał za usprawiedliwioną nieobecność sędziego przysięgłego p. Rudzkiego, którego lekarz sądowy uznał chorym.

Wobec tego pozostało jedynie 14 przysięgłych a ponieważ rozprawa wymaga obecności 12 przysięgłych i 2 zastępców, strony musiałyby zrezygnować z prawa wyłączania sędziów przysięgłych.

Prokurator nie zgodził się na to, obrona pozostawiła tę sprawę uznaniu trybunału. Po krótkiej naradzie trybunał postanowił rozprawę odroczyć do następnej kadencji przysięgłych, która rozpocznie się w lutym.

Trybunałowi przewodniczył s. o. dr. Stępniowski. Oskarżał prok. dr. Ojrzanowski. Na ławie obrońców zajęli miejsca adw. dr. Aleksandrowicz i adw. Ludwik Kon z Warszawy. Zapowiedziany jako obrońca mec. Szumański z Warszawy nie przybył, gdyż miał się zjawić dopiero w toku procesu.

BOLESNE GUZY W STAWACH są zwiastunami artretyzmu (złej przemiany materii). Żądajcie wszędzie oryginalnych piszczańskich kompresów Gamma (30 razy do użycia). Inf. Biuro Piszczany, Cieszyn II/L 10k

REPERTUAR TEATRÓW:

Żyd. Scena Narodowa

Środa: godz. 8.30 „Sąd“.

Teatr im. J. Słowackiego

Środa: „Gałązka rozmarynu“ Z. Nowakowskiego.

Nie zapominajmy
o głodnych
i zziębniętych
dzieciach
Składajmy ofiary
na Pomoc Zimową!
Konto P. K. O. 70.200
Pomoc Zimowa

Przemówienie wicemin. Chełmońskiego na posiedzeniu Senatu

Warszawa, 4. 1. PAT. W toku debaty na plenum Senatu nad projektem ustawy o przedłużeniu obniżenia komornego oraz o zmianie ustawy o ochronie lokatorów, przemawiał wiceminister sprawiedliwości Chełmoński:

— Pragnąłbym w kilku słowach — oświadcza wiceminister — uzasadnić czym kierował się rząd, wnosząc ten projekt i zwrócić uwagę na niektóre postanowienia brzmienia zaproponowanego przez komisję Senatu, które w moim zrozumieniu znacznie osłabiają tę wątpliwość, wzgl. te zastrzeżenia, które tu przez panów senatorów były podnoszone.

Więc pierwsza rzecz, co ta ustawa daje lokatorom? Art. 1 przedłuża obniżkę komornego. obniżkę, która była uchwalona na pewien określony przeciąg czasu i przedłuża ją o dość znaczny przeciąg czasu. Sejm proponował przedłużenie obniżki do 31 marca 1939 r. Senat tę obniżkę, tę ulgę z obniżki jeszcze posunął dalej, bo poprawka Senatu nie jest zmniejszeniem ulgi, ale jeszcze jej podwyższeniem, a to z tego względu, że jakkolwiek termin 31 marca 1939 r. jest przesunięty wstecz do 31 grudnia 1938 r. to znaczy o 3 miesiące, to jednakże ponieważ ta obniżka nie urywa się natychmiast, ale stopniowo ma być likwidowana, to w rzeczywistości, w szczególności jeżeli chodzi o mniejsze mieszkania, korzystające z 15 proc. obniżki, poprawka Senatu w ust. 2 jest jeszcze dalszą ulgę.

Dalej chciałbym zaznaczyć, że jeżeli chodzi o pesymistyczną ocenę sytuacji mieszkaniowej w zakresie drobnych mieszkań, to tutaj wydaje się, że nie ma pomiędzy stanowiskiem projektu rządowego, jego uzasadnieniem i stanowiskiem pp. senatorów, którzy w tej sprawie dziś przemawiali, żadnej różnicy. Sytuacja istotnie, jeżeli chodzi o małe mieszkania 1 i 2-izbowe jest niesłychanie ciężka. Sytuacja mieszkaniowa w Polsce sfer mało posiadających jest, jak to było powiedziane, katastrofalna. Istotnie trzeba wszystko zrobić, pod tym względem nie ma żadnej różnicy, żeby ta sytuacja uległa poprawie. Jaka jest droga w tym kierunku? Więc było podkreślone budownictwo przy poparciu czynnika publicznego. Oczywiście tak. Już pos. Róg zaznaczył, że projekty Ministerstwa Skarbu, które dotyczą ulg podatkowych, są opracowane w ten sposób, ażeby całość ulg była w rzeczywistości przesunięta na budownictwo małych mieszkań, właśnie tych, o które wszystkim najbardziej chodzi.

Był tu zrobiony zarzut, że tak jak jest, projekt uchwalony przez Sejm względnie przez komisję senacką, nie ma jednolitości linii, bo wyjęcie urywa się na 2-pokojowych mieszkaniach, że 2-pokojowe mieszkania korzystają z ochrony i projekt ten nie mówi, że mniejsze mieszkania mogą być z pod ochrony lokatorów wyjmowane. Jeden z panów senatorów uczynił zarzut, że w rzeczywistości chodziło o właścicieli tych najmniejszych domów, a w zaprojektowanym funduszu zostali oni wyjęci z pod ustawy o ochronie lokatorów. Wydaje mi się, że odpowiedź na ten zarzut dał już p. sen. Malinowski, który powiedział, że wprawdzie ta ustawa w brzmieniu uchwalonym przez Sejm nie wyjmuje lokali dwupokojowych i mniejszych, jednak wskazuje ona pewną drogę, która idzie na likwidację ustawy o ochronie lokatorów, a tym samym trzeba się liczyć, że w przyszłości i to będzie zniesione. Otóż tutaj niewątpliwie ten czynnik będzie grał rolę właśnie od strony tych, którzy będą mieli budować te domy z małymi mieszkaniami. Oni także będą się liczyli z tym, że kiedy — nie wiadomo kiedy — ale jednak dla tych mieszkań będzie zniesiona ochrona lokatorów

Proszę Wysokiej Izby! Był podnoszony zarzut, w szczególności przez sen. Malinowskiego podkreślony, że przy tej nędzy mieszkaniowej jeżeli chodzi właśnie o małe mieszkania, sytuacja może być trudna, gdyż trudno przewidzieć co będzie. Właśnie tymi momentami tym dążeniem do nie sprowadzania jakichkolwiek obaw, nie wprowadzania jakiegokolwiek zanie pokojenia kierował się Sejm, skreślając z projektu rządowego wniesienie, wzgl. zaprojektowanie zniesienia ochrony lokatorów w stosunku do mniejszych mieszkań i wedle tego brzmienia, które proponuje dziś komisja prawnicza w Sejmie, mieszkania 2-pokojowe i mniejsze korzystają nadal z ochrony lokatorów. Z tego wynika, że wszelkie niebezpieczeństwa niepokoju, o ile chodzi o małe mieszkania, że wszystkie obawy w tym brzmieniu projektu, który jest dziś przedstawiony, nie istnieją.

Jeszcze chciałbym zwrócić uwagę i na to, że projekt zawiera również szereg innych postanowień, nie dotyczących obniżki komornego od lokali, lecz poprawiających inne przepisy ustawy o ochronie lokatorów, które mimo to, że były przedmiotem szczegółowych rozważań w Sejmie i Senacie nie spotkały się z żadnymi zastrzeżeniami.

Kończąc, chciałbym podkreślić, że wydaje mi się, iż to ujęcie, które zostało zaproponowane przez komisję prawniczą Senatu, dostatecznie ostrożnie reguluje omawiane zagadnienie, biorąc w pierwszym rzędzie pod uwagę trudności mieszkaniowe właśnie w stosunku do najdrobniejszych mieszkań. Rezolucje przyjęte przez komisję, które zresztą idą całkowicie po linii zamierzeń pracy rządu, także zabezpieczają to, że polityka budowlana pójdzie we właściwym kierunku. W tych warunkach sądzę, że te obawy, które były wysunięte nie były usprawiedliwione i że przeciwnie właśnie wskazanie, że idziemy w kierunku znoszenia ustawy o ochronie lokatorów, od stron pobudzenia inicjatywy prywatnej, a więc podniesienia ruchu budowlanego, a to jest jedyne rzeczywiste rozwiązanie tego problemu — byłoby słuszne.

Jak „bawią się" gauleiterzy?

Pismo szwajcarskie zarzuciło im zniewagę przedmiotów kultu religijnego

Bern, 4. 1. PAT. W związku z ukazaniem się artykułu w szwajcarskim dzienniku katolicko-konserwatywnym „Ostschweiz" (St. Gallen) o zajściach, jakie rzekomo wydarzyły się na zebraniu narodowych socjalistów w Sonthofen w Bawarii, złożył poseł niemiecki w Bernie Koecher z polecenia urzędu spraw zagr. protest w tutejszym departamencie politycznym.

W artykule wspomnianym była mowa o tym, iż w czasie uroczystości inauguracyjnej w Sonthofen zdjęto odznaki 36 Gau- i Kreisleiterom za nieodpowiednie zachowanie się. Zdegradowani przewódcy narodowo-socjalistyczni mieli być umieszczeni w obozach koncentracyjnych. Według dziennika miał m. in. jeden z narodowych socjalistów wystrzelić do krucyfiksu , poza tym niektórzy z nich mieli się dopuścić zniewagi przedmiotu kultu religijnego.

Na skutek interwencji posła niemieckiego umieściła „Ostschweiz" zaprzeczenie urzędowe, dodając jednak komentarz, iż wiarogodne osoby, od których posiada swoje wiadomości, podtrzymują w pełni twierdzenia, które znalazły swój wyraz w artykule.

Rekordowa liczba strajków w U. S. A.

Waszyngton, 4. 1. PAT. Ministerstwo pracy ogłosiło statystykę strajków za czas od stycznia do listopada 1937 r. Ogółem zanotowano 4394 zatargi z pracownikami, czyli dwukrotnie więcej, niż w tym samym czasie roku 1936. Około 2 milionów robotników brało udział w strajkach. Fala strajwowa osiągnęła swój punkt szczytowy w marcu 1937 r. — Zanotowano wówczas 605 strajków. W listopadzie ministrestwo pracy interweniowało w 260 strajkach.

Zmiany w rządzie meksykańskim

Mexico, 4. 1. PAT. Minister spraw wewnętrznych Silvestre Guerrero podał się wczoraj do dymisji. Według obiegających pogłosek podał się również do dymisji minister spraw zagranicznych Eduardo Hay, szef urzędu zdrowia dr Jose Siureb oraz szef urzędu związkowego Cosme Hinojó. Według tych pogłosek nastąpić mają jeszcze dalsze dymisje

Mexico, 4. 1. PAT. Ustąpienie ministra spraw wewnętrznych Silvestre Guerrero i szefa urzędu związkowego Cosme Hinojo zostało urzędowo potwierdzone.

Minister gospodarki Rafael Sanchez Tapia podał się do dymisji. Tekę ministerstwa spraw wewnętrznych objął Ignacio Garcia Tellez, dotychczasowy sekretarz osobisty prezydenta państwa.

Ministrem gospodarki został mianowany Efraim Buenrostro, a dotychczasowy szef urzędu zdrowia dr. Jose Siurob objął kierownictwo urzędu związkowego, jego zaś poprzednie stanowisko objął dr Leonides Andreu Almazar

Romans staruszków

Łódź, 4. 1. (G). Znany przemysłowiec łódzki, Borys Litwin, lat 80, poznał 70-letnią Annę Kalmanowicz, wziął z nią ślub i wyjechał do Gdańska. W 7 dni po ślubie Litwin wyjechał do Łodzi w pewnej sprawie i przez dłuższy czas nie dawał znaku życia. Żona przybyła za nim do Łodzi i tu dowiedziała się od męża. że charaktery ich nie zgadzają się, że ona jest za stara dla niego i że wobec tego muszą się rozejść.

Żona zgodziła się na to, lecz zażądała zwrotu swego posagu w sumie 30.000 zł. Ponieważ Litwin temu odmówił, skierowała ona sprawę do urzędu prokuratorskiego.

Niezwykła transakcja

Łódź, 4. 1. (G). Znany kupiec warszawski W. będący stałym odbiorcą pewnej firmy łódzkiej nawiązał kontakt z żoną właściciela owej firmy łódzkiej. Między Warszawianinem a piękną Łodzianką nawiązał się flirt i gorąca miłość.

Przed pewnym czasem ów kupiec warszawski znalazł się w trudnościach finansowych, a m. in. mężowi swej bogdanki był winien 180 tysięcy zł. Wobec tego Łodzianin zaproponował p. W., ażeby mu z powrotem zwrócił żonę za owe 180.000 zł. Transakcja doszła do skutku i wszczęto kroki rozwodowe.

Dalsza rozprawa o zajścia bielsko-bialskie

Bielsko, 4. 1. (R) Przed sądem grodzkim w Białej toczyła się dziś dalsza rozprawa o udział w zajściach antyżydowskich w Bielsku i Białej. 6 uczestników zajść odpowiadało za wybijanie szyb w mieszkaniach żydowskich i rozkradanie towarów z rozbitych wystaw sklepów żydowskich. W wyniku rozprawy skazano dwóch oskarżonych na 3 tygodnie aresztu, jednego na 6 tygodni, jednego na4 tygodnie. Oskarżona Anna Dadak skazana została zaocznie na 2 miesiące aresztu. Jeden oskarżony został uniewinniony.

Ustawa o ustroju adwokatury na podkomisji prawniczej Sejmu

Warszawa, 4 1. (Sin) Dziś odbyło się posiedzenie podkomisji prawniczej Sejmu. Na porządku dziennym była sprawa ustawy o ustroju adwokatury. Rozdział drugi tej ustawy, traktujący warunki przyjęcia do adwokatury, wywołał długą dyskusję.

Poseł Sommerstein atakował warunek nieposzlakowanej opinii obok warunku nieskazitelnego charakteru kandydata na adwokata, wykazując, że istotnym jest pojęcie nieskazitelnego charakteru.

Poseł Sommerstein i Witwicki domagają się skreślenia przepisów o obowiązku aplikacji sądowej zakończonej egzaminem sędziowskim, wykazując, że dostęp szczególnie od urzędów i sądów jest w ogóle uniemożliwiony dla kandydatów, należących do mniejszości narodowych. W ten sposób może dojść do numerus clausus a może nawet do numerus nullus.

Pomijając względy narodowościowe uzyskuje się bezpośrednio decydujący wpływ na skład adwokatury, co uchyli jej niezależność.

Wniosek posła Sommersteina i Witwickiego został odrzucony większością głosów. Referent zaproponował ponadto postanowienie, że Rada Adwokacka może uzależnić zgodę na wpis na listę adwokatów od zobowiązania nie obrania siedziby w określonej miejscowości. Wniosek ten zwalczał poseł Sommerstein, wskazując na sprzeczny z Konstytucją przepis co do miejsca wykonywania zawodu.

Po dłuższej dyskusji referent zgodził się na wycofanie tego wniosku a jedynie postanowiono, że jedynie w odniesieniu do kandydatów na adwokatów z innych zawodów prawniczych mogą Rady Adwokackie zabronić im obrania siedziby w takiej czy innej miejscowości.

Długą dyskusję wywołała sprawa dostępu członków innych zawodów prawniczych do adwokatury. Poseł Sommerstein stanął na stanowisku, że wobec dość wielkiego przepełnienia w adwokaturze należy zasadniczo zastrzec dostęp do adwokatury dla aplikantów adwokackich, a utrudnić dostęp prawnikom z innych zawodów. Wobec tego proponuje, ażeby dopiero po 5 latach służby i to na stanowisku sędziego lub prokuratora dopuścić odnośnych kandydatów z tych działów do adwokatury. Wniosek ten odrzucono, wobec czego asesorowie, pełniący obowiązki sędziowskie lub prokuratorskie już po 3 miesiącach trwania aplikacji adwokackiej i egzaminie adwokackim mogą się przenieść do adwokatury.

Poseł Sommerstein sprzeciwia się również dopuszczeniu do adwokatury referendarskich urzędników administracyjnych. Uchwalono, że ci urzędnicy muszą złożyć egzamina adwokackie i muszą posiadać kwalifikacje do objęcia stanowisk sędziowskich (egzaminy sędziowskie i aplikacja sądowa).

W sprawie urzędników w prokuratorii generalnej podwyższono ich okres służby referendarskiej z 2 do 3 lat.

W sprawie wpisu na listę adwokatów zgodnie z wnioskiem posła Sommersteina termin do wniesienia zażalenia przedłużono z jednego miesiąca na 2 miesiące, jak również uchwalono, że brak zawiadomienia kandydata o wpisaniu na listę adwokatów w ciągu 3 miesięcy uważa się za odmowę.

W sprawie uprawnień ministra sprawiedliwości co do zamknięcia listy lub ograniczenia liczby adwokatów, wyjaśnił reprezentant ministerstwa sprawiedliwości na zapytanie posła Sommersteina, że w miarę przepełnienia w danych miejscowościach czy okręgach minister zamknie dostęp poszczególnym kategoriom aplikantów adwokackich czy sądowych wedle czasu trwania ich aplikacji, a więc młodszych przed starszymi.

Długą dyskusję wywołało postanowienie, że mimo zamknięcia listy adwokatów względnie aplikantów mieliby dostęp do adwokatury kandydaci na adwokatów z innych zawodów prawniczych. Poseł Sommerstein zawnioskował skreślenie tego postanowienia, wskazując na rażącą niesprawiedliwość, że zamyka się dostęp do zawodu dla aplikantów, a dopuszcza się członków innych zawodów prawniczych. W rezultacie wyłoniła się formułka kompromisowa, proponowana przez przewodniczącego, ażeby jedynie sędziowie i prokuratorowie mieli wolny dostęp do adwokatury mimo zamknięcia. Ta sprawa nie została jednak zaakceptowana, gdyż poseł Sommerstein swego wniosku nie cofnął.

W dyskusji przeciwko wnioskowi mniejszości zabierali głos posłowie Olszewski, Gduza i referent. W sprawie obrania siedziby adwokackiej przez dotychczasowych sędziów czy urzędników postanowiono zasadniczo, że przez 5 lat od chwili opuszczenia służby państwowej nie mogą oni obierać siedziby w tych miejscowościach, w których ostatnio sprawowali czynności służbowe, z wyjątkiem miast, które są siedzibą Sądów Apelacyjnych. Wszelkiemu obejściu tego przepisu ma zapobiec uprawnienie Rady Adwokackiej do zakazania otwarcia kancelarii w nieodpowiedniej miejscowości.

Poseł Witwicki sprzeciwia się dopuszczeniu sędziów wojskowych do adwokatury ze względu na ich brak kontaktu z prawem cywilnym i administracyjnym. Wniosek ten został odrzucony.

Konferencja panarabska zwołana do Mekki

Jerozolima, 4. 1. (ŻAT) Jak donoszą, król Ibn Saud zmienił swój negatywny stosunek do projektowanej konferencji panarabskiej i zezwolił na zwołanie tej konferencji do Mekki.

Konferencja panarabska ma odbyć się w pałacu królewskim, król postawił jednak za warunek, że będzie mu przedstawionym przed tym do zatwierdzenia skład delegatów.

Jednocześnie donoszą, że w związku z przygotowaniami do konferencji panarabskiej w Mekce wykazują wzmożoną aktywność agenci włoscy, którzy starają się wpłynąć na dobór delegatów i w ten sposób wzmocnić wpływy włoskie na Bliskim Wschodzie.

Wyrok śmierci zatwierdzony

Jerozolima, 4. 1. (ŻAT) Głównodowodzący wojsk angielskich w Palestynie generał Wavell zatwierdził wyrok śmierci sądu okręgowego na terrorystę arabskiego Sadul Sulejmana Mahmuda, który został skazany przed kilku dniami.

* * *

Członek Egzekutywy Agencji Żydowskiej, rabin Fiszman zachorował. Przy chorym czuwa profesor Zondek i inni lekarze, którzy stwierdzili chorobę serca.

Dalsze akty terroru arabskiego

Jerozolima, 4. 1. (ŻAT) Wczoraj wieczorem rzucono bombę w dzielnicy żydowskiej Starego Miasta. Nikt nie został ranny.

Dziś terroryści strzelali w pobliżu komisariatu policji obok Bramy Jaffskiej do 2 Żydów. 26-letni Natan Jeirin i 36-letni Józef Szymon zostali ranni.

Terroryści ostrzeliwali Kfar Acer w Emec Haszaron. Kule pochodziły z karabinów Mausera. Policjanci pomocniczy odparli napastników. Ofiar w ludziach nie było.

Jerozolima, 4. 1. (ŻAT) Kara kolektywna, nałożona przez władze na dzielnicę Jarenda w Haifie, gdzie zabity został inspektor policji, El Daif ściągnięta została z wszystkich mieszkańców tej dzielnicy Żydów i Arabów. Ściąganie kary z Żydów za arabski akt terroru wywołało oburzenie wśród Żydów haifskich.

Prócz wojny — katastrofy

Londyn, 4. 1. PAT. Donoszą tu, że w prowincji Kwantung wydarzyła się wielka katastrofa kolejowa, w której zginęło 40 osób, a 120 odniosło rany. Przyczyną katastrofy było podmycie torów przez silne deszcze. Osłabienie torów spowodowało wykolejenie się pociągu, zdążającego z Kantonu do Wuczang.

Przestępcy do Berezy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 1. (Sin). Ministerstwo spraw wewnętrznych postanowiło w dalszym ciągu wysyłać do Berezy notorycznych przestępców, złodziei kieszonkowych, kasiarzy, bandytów, terrorystów, nożowców, zawodowych paserów, sutenerów, fałszerzy itd. Ostatnio aresztowano kilkudziesięciu takich przestępców, którzy zostali odesłani do Berezy.

Wedle półurzędowego komunikatu, wszyscy aresztowani, mimo wielokrotnych wyroków skazujących i odcierpienia nie raz kilkunastoletniej kary więzienia, w dalszym ciągu uprawiali swój zawód i nie wykazali żadnej chęci poprawy.

Tragiczna śmierć dwojga młodych ludzi we Lwowie

Lwów, 4. 1. (B). Tragiczny wypadek ujawniony dopiero dziś rozegrał się w jednym z mieszkań domu Z. U. P. U. przy ul. Małachowskiego. Oto znaleziono tam zwłoki dwojga osób, które zmarły w tragicznych okolicznościach.

W domu tym zajmowała garsonierkę 27-letnia Anna Rudenberg, nauczycielka Żydowskiego Domu Sierót. Często odwiedzał ją jej daleki krewny, 30-kilkuletni Józef Mieses, który żył ze swą żoną w separacji.

Pewna kobieta, krewna nauczycielki, przyszedłszy onegdaj do jej mieszkania, nie mogła mimo kilkakrotnego pukania dostać się do wnętrza. Zaniepokojona tym zaalarmowała dozorcę, który wszedł z nią do mieszkania.

W łazience ujrzeli oni straszną scenę, mianowicie w wannie napełnionej wodą leżały zwłoki Miesesa, a tuż obok niego na podłodze zimne zwłoki nauczycielki. Mieses pochylony był ku Rudenberżance i trzymał ją kurczowo za ręce. Łazienkę wypełniała woń gazu.

Przybyły lekarz stwierdził, że nieszczęśliwi zmarli na skutek zatrucia się gazem. Początkowo przypuszczano, że ma się tu do czynienia z samobójstwem, hipoteza ta jednak okazała się mylna. Z pozycji, w jakiej znajdowali się denaci można było przedstawić następujący przebieg: Mieses, kąpiąc się, uległ nagle zaczadzeniu gazem świetlnym, wydostającym się przypuszczalnie na skutek nieszczelnego kurka. Czując, że słabnie, wezwał pomocy Rudenberżanki, nieszczęśliwa wbiegła do łazienki, pochyliła się nad Miesesem, w tym momencie jednak zasłabła, straciła przytomność i upadła obok niego, ulegając zaczadzeniu.

—<>—

Lwowska giełda zbożowa

Lwów, 4. 1. (B). Na dzisiejszej giełdzie zbożowej zaznaczyły się liczne obroty. Pszenica i mąka pszenna podrożały, ponadto, zaznaczyła się egzekutywna sprzedaż grochu i fasoli. Tendencja nie jednolita.

Płacono: pszenica jednolita czerw. 27.50 — 27.75, zbiorowa czerw. 26.50 — 26.75, mąka pszenna gat. I. 41.50 — 42, Ia 40 — 40.50, gat. II. 37 — 37.50, mąka IIa 42 — 42.50.

Debata nad projektem ustawy
o spłacie wierzytelności hipotecznych na posiedzeniu Senatu

Warszawa, 4. 1. PAT. Z kolei Senat przystąpił do debaty nad projektem ustawy o spłacie niektórych wierzytelności hipotecznych.

Sprawozdawca sen. Terlikowski wskazał, że przed czterema laty wprowadzone zostało moratorium hipoteczne, mające na celu ochronę nieruchomości miejskiej w okresie najdotkliwszego działania kryzysu. Dziś koniecznością jest usuwanie wszelkich zahamowań, utrudniających powrót do normalnych stosunków, wobec czego konieczna jest likwidacja tego moratorium i umożliwienie nieruchomości miejskiej korzystanie z kredytu długoterminowego. Projekt sejmowy idzie po linii stopniowej likwidacji moratorium i umożliwienia spłaty wierzytelności papierami wartościowymi. Do projektu sejmowego komisja prawnicza Senatu wniosła szereg poprawek, przedłużając przede wszystkim moratorium do 1 czerwca 1938 r., dalej ustalając, że t. zw. moratorium sędziowskie w stosunku do wierzytelności przerachowanej na podstawie rozporządzenia Prezydenta z roku 1925 może być odmówione tylko wtedy, jeśli przerachowanie nastąpiło według skali niższej niż 100 proc., albowiem wtedy, kiedy przerachowanie miało miejsce według pełnej skali, dłużnik nic nie skorzystał z dobrodziejstw wspomnianego rozporządzenia.

Komisja proponuje dalej nowy art. 7, który reguluje sprawę cudzoziemców, ustalając, że mogą oni korzystać z dobrodziejstw niniejszej ustawy, jeżeli w ich państwie obywatele polscy są pod tym względem postawieni na równi z obywatelami własnymi.

Wreszcie komisja proponuje rezolucję treści następującej:

Senat wzywa rząd do przyspieszenia utworzenia instytucyj kredytu długoterminowego dla własności nieruchomej miejskiej, któreby umożliwiły spłatę długów, obciążających nieruchomości miejskie.

Rezolucja ta ma na celu uaktywnienie działalności towarzystw kredytowych miejskich, które obecnie normalnie nie funkcjonują, nie emitując listów zastawnych.

Po końcowych wywodach referenta sen. Terlikowskiego w głosowaniu odrzucono wniosek sen. Lewandowskiego o odesłanie ustawy (wraz z następną ustawą) do komisji, celem dodatkowego rozpatrzenia, po czym przyjęto ustawę wraz z poprawkami komisji. Uchwalono również zgłoszoną przez komisję rezolucję.

Sen. Terlikowski referował następnie ustawę o ułatwieniach w zaciąganiu pożyczek w listach zastawnych. Ta ustawa jest właściwie częścią składową poprzednio uchwalonej ustawy. Różnica polega na tym, że poprzednia ustawa tylko likwiduje stan dotychczasowy, natomiast niniejsza ustawa ma być stałą, która i w przyszłości ma ułatwiać zamianę krótkoterminowych wierzytelności na długoterminowe w listach zastawnych. Komisja senacka oprócz pewnej zmiany w tytule proponuje pewną poprawkę, która została wprowadzona dlatego, ażeby zachować charakter umów dwustronnych. Z tekstu uchwalonego przez Sejm mogłoby wynikać, że wierzyciel hipoteczny nigdy nie miałby pewności, że wierzytelność nie będzie przed terminowo wpłacona. Ponieważ tu chodzi o ustawę na dalszą metę, więc komisja uważała, że ma być wyraźnie potwierdzona cecha obustronności umowy.

W głosowaniu ustawę z poprawką komisyjną przyjęto.

Sen. Wiesner zgłosił interpelację w sprawie wpisów szkolnych na Górnym Śląsku.

Na tym posiedzenie zakończono.

Zarządzenia antyżydowskie
w Rumunii nie nastąpią tak rychło

Bukareszt, 4. 1. (B) Przeprowadzenie politycznych i gospodarczych planów rządu Gogi nie nastąpi tak rychło, jak przypuszczano początkowo. Rząd podkreśla, że chce uniknąć wstrząsów w kraju, które nastąpiłyby w rezultacie realizacji tych planów.

Planowane ograniczenia praw Żydów w dziedzinie gospodarczej mają nastąpić w drodze uchwał parlamentu, ponieważ prawnicy rządowi zwrócili uwagę na fakt, iż zarządzenia te mogłyby być cofnięte przez następny rząd. Ponieważ wybory do parlamentu odbędą się w marcu a sesja parlamentarna — z początkiem maja, przeto odnośne uchwały oczekiwane są dopiero w początkach lata.

Śladem Niemiec...

Bukareszt, 4. 1. PAT. Minister pracy prof. Jerzy Cuza wydał rozporządzenie, zabraniające Żydom przyjmowania do służby domowej kobiet narodowości rumuńskiej w wieku do lat 40-tu.

Micescu do Genewy

Bukareszt, 4. 1. (B) Rumuński minister spr. zagr. Micescu udaje się w przyszłym tygodniu do Genewy gdzie reprezentować będzie rząd rumuński na sesji rady Ligi Narodów.

Wybuch gazu w Düsseldorfie

Berlin, 4. 1. (T). Wczoraj wieczorem mieszkańcy jednego z przedmieść Duesseldorfu, a następnie dwuch dalszych miejscowości tamtejszego okręgu przemysłowego zaalarmowani zostali trzema kolejnymi wybuchami.

Jak się okazało eksplodował gaz w długim rurociągu. Słup płomieni sięgał 30 m. wysokości. W miejscach eksplozji potworzyły się głębokie leje. Wskutek energicznej akcji ratunkowej udało się zapobiec niezwykle groźnej katastrofie. Ogień ugaszono i uszkodzenie rurociągu niezwłocznie zreperowano.

W pobliskich domach eksplozja wyrządziła jedynie niewielkie szkody materialne. Ofiar w ludziach nie było.

Przyczyny wybuchu nie są wyjaśnione. Według przypuszczeń rurociąg w trzech miejscach został zniszczony skutkiem tektonicznych wstrząsów gruntu.

Kontrola nad lekarzami w Austrii

Wiedeń, 4. 1. (B) W myśl nowego rozporządzenia, praktykujący lekarze w Austrii mają zameldować się osobiście w izbach lekarskich celem poddania kontroli swych zezwoleń na odbywanie praktyki. Rozporządzenie podkreśla, że tylko tacy lekarze mogą odbywać praktykę w Austrii, którzy posiadają austriackie świadectwo dojrzałości wzgl. nostryfikowali swe matury. Rozporządzenie to godzi przede wszystkim w lekarzy-Żydów, wywodzących się z Polski.

Ograniczenia dewizowe w Brazylii

Rio de Janeiro, 4. 1. PAT. W dn. 24 grudnia 1937 r. wydany został dekret prezydenta Brazylii o wprowadzeniu ograniczeń dewizowych. Do kupna dewiz eksportu oraz przekazów z zagranicy został uprawniony tylko państwowy Banco do Brasil.

—oo—

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Z Frankfurtu n. Menem donoszą: Samolot komunikacyjny, lecący z Mediolanu uległ katastrofie. Złożona z 3 osób załoga samolotu i 3 pasażerów straciło życie. Przyczyną katastrofy było przypuszczalnie silne oblodzenie skrzydeł samolotu.

Uchwały synodu biskupów polskich

Warszawa, 4. 1. (Sin). Ostatnio odbyło się plenarne posiedzenie synodu biskupów polskich. Na posiedzeniu tym uchwalono m. in., że katolicy, spełniający wobec swego narodu służbę solidarności narodowej krzewią kulturę w miarę sił i pomnażają jego dobrobyt. Katolicy powinni się pilnie wystrzegać błędów szowinizmu nacjonalnego i zwalczać napór pogańskiego rasizmu.

W wykonaniu decyzji konferencji episkopatu, kancelaria prymasa Polski przystąpiła do wydania drukiem uchwał pierwszego polskiego synodu plenarnego, które obejmują 64 stron druku dużego formatu. Poprzedzone są one drukiem świętej kongregacji soboru do ks. kardynała, legata apostolskiego i pismem tegoż kardynała Marmaggiego i dekretem promulgacyjnym, podpisanym przez biskupów wszystkich trzech obrządków w całej Rzeczypospolitej (jak wiadomo, zjazd ten odbył się 26 i 27 sierpnia 1936). **Przeciwstawić się należy błędnym doktrynom politycznym, wedle których wszystkie dziedziny życia winny być poddane władzy i kontroli państwa, której to zwierzchności podlegać mają nawet sprawy sumienia, władze kościoła katolickiego oraz wszystkie bez wyjątku prawa tak jednostki jak i rodziny i społeczeństwa.**

Katolicy powinni brać jak najliczniejszy udział w kształtowaniu i naprawie stosunków społecznych wedle zasady sprawiedliwości i miłości, zaniechać walk klasowych oraz ułatwić wszystkim uzyskanie pracy i możliwości odpowiedniego bytu. M. in. dążyć należy do tego, by się w duchu społecznych zasad katolickich układały stosunki między pracodawcami a pracownikami.

Ordynacja wyborcza do samorządów?

Warszawa, 4. 1. (Sin). „Nowa Prawda" podaje pogłoskę, że w ministerstwie spraw wewnętrznych opracowana jest ordynacja wyborcza do samorządu, wedle której miasto wybierać będzie 100 radnych, w tym 75 pochodzących z 5-cio przymiotnikowego głosowania w okręgach, a 25 z wyboru samorządu gospodarczego.

Lekkie odprężenie między Tokio a Londynem

Londyn. 4. 1. (L) Korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian" czyni szereg interesujących spostrzeżeń na temat interesów brytyjskich na Dalekim Wschodzie. W pierwszym rzędzie stwierdza on, że pomiędzy Londynem a Tokio nastąpiło lekkie odprężenie, mimo to jednak, ogólna sytuacja na tle konfliktu na Dalekim Wschodzie nie uległa większym zmianom. Korespondent zastanawia się w pierwszym rzędzie, czy pozycja W.-Brytanii, jako mocarstwa D. Wschodu jest zagrożona, bowiem nie ulega kwestii, że brytyjskie interesy handlowe doznały poważnego uszczerbku. Korespondent stwierdza, że ile politycy japońscy pragnęli uniknąć ryzyka z W. Brytanią, to wśród japońskich dowódców wojskowych i morskich panują silne tendencje do wykorzystania okazji i poprzez konflikt, wyparcia W. Brytanii z Chin. Sprawa wysłania posiłków morskich do Singapore jest rozważana, dotychczas jednak prawdopodobnie niebezpieczeństwo dla W. Brytanii nie było zbyt naglące, aby posiłki zostały wysłane.

W końcu swego artykułu, dyplomatyczny korespondent „Manchester Guardian" dochodzi do wniosku, że projekt ogólno światowego bojkotu Japonii oceniany jest w Londynie, jako zupełnie utopijny.

— Zaginiona lotniczka francuska Maryse Hilsz została odnaleziona. Jak donoszą z Bassorah samolot jej znajduje się w odległości 30 klm. od Dżasku (przylądek w Persii nad zatoką Ormuz).

— Rumuńska agencja Rador komunikuje: W kołach miarodajnych oświadczają, iż nic nie jest im wiadome na temat informacji pewnych dzienników cudzoziemskich, dotyczących rzekomo projektowanej wizyty Ribbentropa w Bukareszcie.

Kronika krakowska

——oo——

Dyżury lekarzy i aptek

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Braciejowski J., Salinarna 22, tel. 184-64; Gottlieb Izydor, Długa 38, tel. 115-00; Hollander E., Karmelicka 48, tel. 147-34; Kubijowicz B., Pasterska 27, tel. 118-21.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. A-B 42, Floriańska 15, Karmelicka 9, Zwierzyniecka 7, Dietla 76, Al. 29 Listopada 17, Brodzińskiego 1, Mogilska 16.

Akcja pomocy dla bezrobotnych-Żydów

Wczoraj otwarta została jadłodajnia w gmachu Gminy Żydowskiej przy ul. Skawińskiej 2, gdzie wydaje się codziennie obiady dla bezrobotnych. Rejestracja bezrobotnych odbywa się w lokalu dawnej Gminy Żydowskiej w Podgórzu. Równocześnie rozpoczyna się rozdawnictwo węgla. Na ten cel zakupiła Gmina 30 wagonów węgla.

Do kierownictw organizacyj młodzieży ogólno-syjońskiej

Komitet Lokalny Organizacji Syjonistycznej w Krakowie stwierdza, że nie wszystkie jeszcze organizacje podjęły bloki legitymacyjne. Tą drogą wzywa się te wszystkie organizacje do bezzwłocznego rozpoczęcia akcji legitymacyjnej. Legitymacje podjąć można (vide okólnik 1) w lokalu Organizacji Syjonistycznej przy ul. Dietla 107.

Młodociana oszustka

Motyka Marian, lat 16, zam. w Krakowie przy ul. Ludwinowskiej L. 10 została aresztowana za oszustwo na kwotę 335 zł. na szkodę Salomona Wienera, kupca przy ul. Krakowskiej L. 51.

——<>——

— WYCIECZKA NARCIARSKA Żyd. Tow. Gimn. jutro we czwartek o godz. 10-tej rano. Zbiórka ost. stacja tramwajowa pod Salwatorem.

——<>——

— DZIŚ i w każdą środę Five-o-clock „Bojanowa“ od 7—9 w „Casanowie“. Orkiestra E. Brilh. Kwiaty bezpłatnie z Palais de Fleurs 2738

——<>——

„WALKA O NOWEGO CZŁOWIEKA A NOWA SZTUKA W EREC“

Na ten temat odczyt wygłosi dziś we środę o godz. 8 wiecz. p. Margot Klausner, założycielka „Sceny Narodowej“ w Żyd. Tow. Teatralnym przy ul. Stolarskiej 9.

——<>——

— ARLOSOROWIA. Dziś 8-ma wiecz. seminarium socjologiczne. Referuje kol. II Natan.

— HASZACHAR - PRZEDŚWIT. Jutro o 10-tej przedp. kulig. Zebranie informacyjne uczestników dziś 8 wiecz. w lokalu Dietla 31, II. p.

— KOŁO ABSOLWENTÓW ŻYD. ŚRED. SZKOŁY HANDLOWEJ W KRAKOWIE. Jutro godz. 7.30 odbędzie się referat p. prof. G. Bartha n. t. „Co wiemy o budowie materii“ Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— S. S. P. „P. „HITACHDUT“ W KRAKOWIE. We czwartek 6 stycznia o god. 15.45 w Żydowskim Domu Akademickim walne zebranie partii.

— TOWARZYSTWO PSYCHOLOGICZNO - PEDAGOGICZNE urządza w piątek 7 bm. wieczór, poświęcony Adlerowi i jego nauce. Przemawiać będą: dr Maksymilian Blassberg, dr Emil Schinagel i dr Samuel Stendig. Odczyty odbędą się w lokalu Ceire Mizrachi, przy ul. Dietla 11. Początek punkt. 8.30 Wstęp wolny.

— UCZESTNICY KURSU NARCIARSKIEGO MAKKABI, który rozpoczął się ubiegłej soboty zechcą zgłosić się dziś wieczorem w sekretariacie klubu (Mikołajska 9) celem umówienia się na jutrzejszą lekcję.

— ZWIĄZEK INŻYNIERÓW ŻYDÓW W KRAKOWIE zawiadamia, iż dziś, godz. 20-ta odbędzie się w lokalu przy ul. Szewskiej 4, I. p. (Wizo) konstytuujące zebranie sekcji inżynierów architektów i inżynierów budowy.

40.000 zabitych, ponad milion rannych

Nowy Jork, 4. 1. PAT. Statystyki towarzystw ubezpieczeniowych podają, że w ciągu 1937 roku zginęło w wypadkach samochodowych na terenie Stanów Zjednoczonych 40.300 osób, a 1.060 tysięcy osób odniosło rany.

Ostrzeżenie Ligi antynazistycznej w Ameryce pod adresem Rumunii

Nowy Jork, 4. 1. (ŻAT) Przewodnictwo bezpartyjnej Ligi antynazistycznej w Ameryce wystosowało do premiera rumuńskiego Gogi pismo, które stwierdza m. in., że jeżeli nieludzkie pogróżki antysemickie staną się faktem, to ruch antynazistyczny w Ameryce wyciągnie z tego konsekwencje, jakie zastosował względem Niemiec nazistycznych. Liga antynazistyczna w Anglii i innych krajach zakomunikowała, że solidaryzuje się z powyższym oświadczeniem.

——<>——

Metodyści protestują

Nowy Jork, 4. 1. (ŻAT) Akademicka konferencja metodystów, która odbyła się w St. Louis powzięła rezolucję protestacyjną w sprawie prześladowania Żydów w Niemczech i innych krajach.

Ostatnie wiadomości giełdowe

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 4. 1. Kawa Rio nr. 7. 6 1/4 (6 1/4), Kawa Santos nr. 4. 8 1/2 (8 1/2), marz. 4.40 (4.40), maj 4.17 (4.17), Kakao 5 15/16 (5 15/16), stycz. 5.95 (5.56), marz. 5.58 (5.54).

BAWEŁNA

NOWY JORK, 4. 1. 8.46 stycz. 8.29—8.29 (8.21—8.21), marz. 8.36—8.38 (8.28—8.28)

KORZENIE

LONDYN, 4. 1. Tapioka Fair stycz.-luty 14.25, Pieprz czarny 3, Pieprz Singapore stycz.-luty 2.68, Goździki Zanzibar stycz.-luty 7.81, Papryka cif stycz.-luty 65.

DEWIZY

PARYŻ, 4. 1. Londyn 147.30, Nowy Jork 2941.50, Zurich 681.25, Amsterdam 1639.75, Berlin 1185.50.

LONDYN, 4. 1. Nowy Jork 5.0060, Paryż 147.29, Berlin 12.425, Amsterdam 8.9831, Zurich 21.615.

EFEKTY

NOWY JORK, 4. 1. American Car 72.25 (70.25), American Car et Foundry 24.62 (23.75), Am. Tobacco 63.50 (63.50), Chrysler 46.75 (47.62), Douglas Aircraft 39.25 (38.75), Fisk Rubber 5.25 (—), Eastman Kodak 159.25 (160.00), General Electric 40.75 (41.12), General Motors 29.87 (30.00), Anaconda 21.00 (29.50), Betlehem Steel 58.00 (58.37), Intern Nickel 43.75 (44.37), Tennessee Corp 6.00 (6.25), Shell Union 16.25 (16.62), Standard Oil 44.62 (45.25).

METALE

LONDYN, 4. 1. Platyna 7.00, Wolfram cif 80—85, Srebro 19.56, Złoto 139.6.

Jaka będzie pogoda?

Warszawa, 4. 1. Dziś rano było w Polsce na ogół pochmurno i miejscami padał śnieg. Temperatura o godz 7-ej wynosiła od —3 st. na wybrzeżu do —15 st. na południu i —20 st. w wileńskim, —20 na Kasprowym Wierchu. W ciągu doby ubiegłej niewielkie śniegi spadły w całej niemal Polsce. Szata śnieżna utrzymuje się w całym kraju, przy czym z wyjątkiem województw centralnych grubość jej przekracza 10 cm., na Podgórzu i w Wileńskim 20—40 cm., a w górach ponad 40 cm. (Hala Gąsienicowa 110 cm., Kasprowy Wierch 154 cm, Zaroślak 117 cm).

Przewidywany przebieg pogody w dniu 5 bm.: Pomorze, Poznańskie i Wileńskie najpierw zachmurzenie duże z zanikającymi opadami śnieżnymi, po czym częściowo przejaśnienia przy umiarkowanych wiatrach północnych i północno - wschodnich. Umiarkowany mróz. Podstawa chmur 300—600 m. Widzialność dość dobra. Pozostałe dzielnice pochmurno i mroźno z opadami śnieżnymi, głównie na południowym zachodzie. Najpierw wiatry zachodnie, potem obrót ku wschodowi. Podstawa chmur od 100 m. Widzialność osłabiona. W całym kraju wiatry górne z kierunków zachodnich i południowo - zachodnich z szybkością około 40 km/godz.

CZYTAJCIE

WYDANIE WIECZORNE „NOWEGO DZIENNIKA“!

LEKKA, ŻYWA, ZAJMUJĄCA TREŚĆ

SPECJALNA SŁUŻBA INFORMACYJNA

OSTATNIE WIADOMOŚCI Z KRAJU I ZAGRANICY

BOGATA KRONIKA LOKALNA I DZIAŁ SPORTOWY

HUMOR — NOWELA

ULUBIONA LEKTURA WIECZORNA

KONIECZNE UZUPEŁNIENIE WYDANIA PORANNEGO

ZAMKNIĘCIE NUMERU — GODZ. 15.

DO NABYCIA: W KIOSKACH I AGENCJACH

Katastrofa budowlana w Berlinie

Berlin, 4. 1. (B) Znajdujące się w trakcie budowy nowe skrzydło kancelarii Rzeszy zawaliło się wczoraj, przy czym dwóch robotników zostało ciężko rannych.

Jak dowiaduje się policja, runięcie skrzydła kancelarii spowodowane zostało niedbalstwem robotników. Jest to już drugi wypadek podczas budowy tego skrzydła, ponieważ dopiero ostatnio w ciągu świąt Bożego Narodzenia wydarzył się podobny wypadek. Nowe skrzydło zostało wybudowane w parku, do którego dostęp publiczności jest zamknięty.

——oo——

Czwarty dzień turnieju hokejowego w Krynicy

Krynica, 4. 1. (Iwo) Dziś, w czwartym dniu turnieju o mistrzostwo Krynicy w hokeju rozegrano 2 spotkania. Oba dały wynik nierozstrzygnięty: Rotweiss (Berlin) — Ferencvaros (Budapeszt) 0:0 i Warszawianka — Cracovia 1:1.

Stan turnieju: Ferencvaros i Warszawianka po 5 pkt, Rotweiss i Cracovia po 3 pkt, KTH i Jaworzyna bez punktów.

Rozpowszechniajcie „NOWY DZIENNIK“

Czy PRAGNIE PANI WYGLĄDAĆ O 10 lat młodziej?



Aby odmłodzić skórę, nie wystarczy natłuszczać ją powierzchownie zwykłymi codziennymi środkami. Skóra Pani wymaga pielęgnowania Kremem Mouson o podskórnym działaniu, cieszącym się światową sławą. Cudowna moc Kremu Mouson polega na podskórnym działaniu specjalnie spreparowanych, pozbawionych połysku tłuszczów i olejków, które przenikają w głąb, oczyszczają i odżywiają skórę, nadając jej tak pożądaną sprężystość. Pryszcze i węgry znikają, popękane zaczerwienione miejsca skóry stają się w krótkim czasie gładkie, jedwabiście miękkie i młodocianie świeże. To wspaniałe działanie zadecydowało o tym, że miliony Pań co rano i wieczór systematycznie pielęgnują cerę Kremem Mouson. Będzie Pani już jutro o 10 lat młodziej wyglądała. Należy dziś jeszcze kupić Krem Mouson, działający podskórnie. Trzeba jednak najwyraźniej żądać w sklepie Krem Mouson działający podskórnie.

CREME·MOUSON

działa podskórnie

Pocztę szyfrową inseratową
należy wrzucać w ciągu całego dnia
tylko do skrzynki
umieszczonej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ z którą opróżnia się 6 razy dziennie

Wolne posady

PRAKTYKANT biurowy dobrej prezencji, dobrej rodziny poszukiwany. Zgłoszenia pisemne Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej, Floriańska 25.

MUNDANTKA początkująca znajdzie zajęcie n adwokata. Zgłoszenia z podaniem wymagań „Punktualna“ — Biuro Ogłoszeń Stattera. 18k

KORESPONDENT — stenograf — polsko-niemiecki z praktyką dla biura w Katowicach potrzebny. Zgłoszenia: Katowice, Skr. pocztowa 59. 12k

MATURZYSTKA z hebrajskim do 2 dziewczynek z 7 powszechnej potrzebna. — Zgłoszenia: Kraków, Kopernika 10. m. 4. między 2—4 popoł. 6075g

POTRZEBNA natychmiast do bezpłatnej praktyki biurowej dobrze prezentująca się inteligentna panna. Auto szan... ...ajewskiego 3. 6073g

POMOCNICA buchalteryjna na dwa miesiące potrzebna. Płaca 30 zł. miesięcznie. — Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „Zdolna“. 6091g

Posad poszukują

ŻYDOWKA lat 40 szuka posady jako gospodyni lub kucharki w większym domu żydowskim, dworze lub tartaku. Łaskawe zgłoszenia: Berta Lincer, Rzeszów, Czekaj, dom p. Walentego Śliwińskiego. 14k

BUCHALTERIE zaprowadza pierwszorzędny bilansista. Zamknięcia. Zeznania podatkowe. — Księgowość PRZEBITKOWA. Nadzorowanie dwadzieściapięć złotych. Kraków, Skrytka pocztowa 482. 17k

SPECJALISTA KORESPONDENT tłumaczy, załatwia korespondencję handlową angielską, niemiecką, francuską. Kraków, Sarego 11. mieszkanie 10.

BUCHALTER — bilansista, korespondent, podatkowiec, zakłada, prowadzi nadzoruje księgi, załatwia korespondencję dorywczo — Zgłoszenia tel. 167-64 lub do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „Biuro Buchalteryjne“. 6080g

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje stróżostwa za kaucją 1.000 zł. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „Stróżostwo“. 7723k

BUCHALTER-BILANSISTA

podatkowiec obejmie prowadzenie księgowości i bilansowania. Długoletni praktyk w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych. Zajęcie dorywcze lub stałe z ewent. wyjazdami na prowincję. Zgłoszenia pod „Zaufany“ do Administracji „Nowego Dziennika“. lub telefon ... 5979g

Nauka i wychowanie

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ i maszynopisania wyucza ZOFIA SCHÖNGUTOWNA WW. Świętych 8. I. p. tel. 109-97. Opłata minimalna. 7646k

INTERNAT przy Instytucie Spierera w Krakowie zapewnia uczniom wzorowe wychowanie i przejście. Wpisy Gertrudy 12a. 6004g

ANGIELSKIEGO, francuskiego, niemieckiego wyucza pierwszorzędnie, tanio nauczycielka gimnazjalna. Korespondencja handlowa, tłumaczenia. Zniżki dla studiujących na W. S. H. — Zgłoszenia: Kraków, Sarego 11. mieszkanie 10. 6079g

WZOROWE Przedszkole Rechesówny, Grabowskiego 8. czynne. Gimnastyka i tańce rytmiczne. Spacery 7700k

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany pedagog metodą oryginalną. „Konwersacja od pierwszej lekcji“. — Zgłoszenia między 2—4. Jagiellońska 8. m. 15. Opłata niska 5959g

W CZTERDZIE... lekcjach wyuczę języka **HISZPAŃSKIEGO**. Wiadomość: Zamojskiego 2. m. 4. 5526g

Lokale

JABŁONOWSKICH 3/4. — Kraków. Pięknie umeblowany pełnokomfortowy pokój — utrzymanie wolny. 6083g

ELEGANCKI pokój, pierwszorzędne utrzymanie dwom sytuowanym panom wynajmę. Zyblikiewicza 12. m. 2. 15k

WYNAJMĘ umeblowany pokój słoneczny z używalnością łazienki i telefonu z utrzymaniem lub bez. Wiadomość Syrokomli 11. m. 9. 3g

POKÓJ dla jednej lub dwóch osób z utrzymaniem lub bez przy inteligentnej rodzinie urzędniczej do wynajęcia: Piłsudskiego 20. m. 10. 1g

POKÓJ umeblowany od zaraz do wynajęcia. Plac Szczepański 7/7. 6078g

POKÓJ z osobnym wejściem komfort, telefon, śródmieście, jednemu, dwom panom tylko poważnym wynajmę. Kraków, Grodzka 8/5 7415k

WYNAJMĘ pokój dobrze urządzony, utrzymaniem najchętniej uczniowi (uczennicy) ewentualnie opieką. Mifelewowa, Rzeszowska 7. 6071g

5-CIO ewentualnie 4-ro popokojowe mieszkanie komfortowe korzystnie do wynaj... Podg. 11. 6064g

Różne

UBRANIOZAMIAN zamienia noszoną garderobę męską na materiały bielskie. Kraków, Telefon 148-62.

..... przeciw wczesnym zmarszczkom pod oczami **KREM ROŚLINNY** Creme pour les paupieres. — **PARFUMERIE YLANG.** — Kraków, Szpitalna 32. telefon 149-46. 7538k

Przeczyszczająca, Naturalna gorzka woda węgierska — najlepsza
„IGMANDI“
do nabycia w aptekach i drogeriach.

FUNDACJA żydowska przyjmie starsze inteligentne osoby i emerytów na stały pobyt za 70 zł miesięcznie. Wszelki komfort — bardzo dobra kuchnia rytualna — piękny park — radio, gazety. Loewenstein p. Bojanowo Poznańskie. 7209k

LUSTRA Belgijskie, czeskie, gabiloty szklane, szyby szlifowane oraz oszklenia okien poleca po cenach najniższych, Unger Kraków Józefa 16. Tel. 143-27. Odnawia się stare lustra. 6561k

SMACZNE obiady po sołżonej cenie wydaje się. — Dietla 111/1 p. m. 1. 5964k

FARBY — LAKIERY specjalne najtaniej — „FARBOBLASK“ Kraków, Kalwaryjska 29. tel. 149-79. 6978k

PRZYJMUJĘ do szycia, chodzę po domach, wykonuję wszelkie przeróbki. Liser, ... 21 m. 9. II p. 7434k

Kupno

MASZYNĘ DO SZTANCOWANIA ręczną kupię okazyjnie. Sz. Ehrlich, Bochnia, Rynek. 16k

NOSZONĄ MĘSKĄ DAMSKĄ garderobę kupuję płacę najlepsze ceny Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21.

Sprzedaż

LAMPA kwarcowa duża mało używana do sprzedania. Basztowa 5a. m. 2. 18k

DO sprzedania futro damskie piżmakowe, fortepian Petroff, serwisy, Krzyża 10. m. 5. 5992g

SMOKING garnitur w dobrym stanie do sprzedania godz. 3—5 pp. Starowiślna 35. m. 10. 6074g

FUTRA wszelkiego rodzaju wykonuje obecnie bardzo tanio — z towaru własnego lub dostarczonego firma H. Fridiger, Grodzka 39. I. p. 6076g

DOM CZYNSZOWY PIĘTROWY z CEGŁY wolny od podatku Państwowego i Samorządowego 14 izb. — czynsz miesięczny 240 złotych zaraz do sprzedania Cena 18.000 zł. potrzebna gotówka 10.000. Jan Marszałek Biała-Krakowska, Hoffmana 3...

NARCIARSKIE, łyżwiarskie obuwie nieprzemakalne najtaniej tylko Zuckerman, Bożego Ciała 22. 7403k

WIECZNE PIÓRA! Największy wybór, najlepsza jakość, ceny fabryczne. Ignacy Gross i Ska, Kraków, Starowiślna 1 telef. 121-90

Zdrojowiska

RABKA. Pełnokomfortowy **PENSJONAT STORCHOWEJ „JEDYNACZKA“** — Bieżąca gorąca — zimna woda w każdym pokoju. — Łazienki. — Tarasy. Wykwintna kuchnia. Instruktor narciarski w willi. — **CENY NISKIE.** Telefon 273. Uprasza się o rezerwowanie pokoi na styczeń i luty. 7057k

KRYNICA — pensjonat **„SIENKIEWICZÓWKA“** pod zarz. Ali HABEROWEJ (kiwiery nie prowadzę) tuż przy terenach narciarskich, blisko Nowych Łazienek Miły i wygodny pobyt zapewniony. Własne sanie do dyspozycji. 7065k

INSERATÓW DROBNYCH
nie przyjmuje się telefonicznie
tylko wprost w Administracji
i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.



Pan Mądralski kupuje na święta nowy płaszcz i kapelusz.

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 88 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych 1. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.65 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm w 1. łamie Zł. 20.— Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%. za druk kolorowy 50%.

NOWY DZIENNIK wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. - Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanter
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiliana Feldmana.